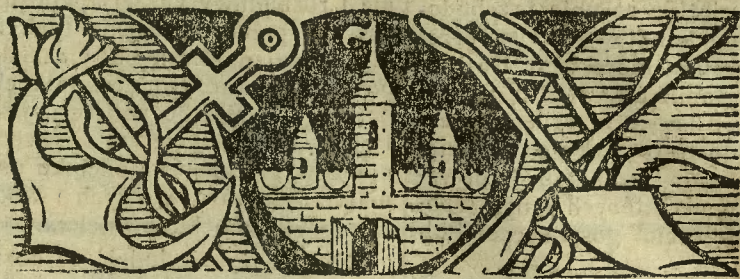


# DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI  
GAZETA MORSKA  
GAZETA GDANSKA



DZIEŃ GRUDZIĄDZKI  
DZIEŃ KUJAWSKI  
GAZETA MOGILENSKA

Rok IV

Redakcja i Administracja  
Bydgoszcz, Mostowa 6

Telefon 22-18  
Konto czeł. P. K. O. 203.102

Nr. 275

## 924 radnych Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego w radach miejskich Wielkopolski i Pomorza

Warszawa, 29. 11. (PAT.) Łączne cyfrowe wyniki wyborów do rad miejskich w dniu 26 listopada 1933 r. na terenie obu województw poznańskiego i pomorskiego przedstawiają się jak następuje: Ilość kandydatów BBWR. w obu województwach wynosi 924 co stanowi 49,5 proc. Stronictwo Narodowe 651, NPR 108, PPS 24, Ch. Dem. 2, Bezpartyjni 17, PPS. dawna Frakcja Rewolucyjna — 0, Niemcy 53, Żydzi 1, różn. 6 i do podziału w blokach miejscowych 89. Łącznie liczba kandydatów wynosi 1868.

W roku 1929 liczba kandydatów była następująca: Na BBWR. przypada 491, Stronictwo Narodowe 728, NPR. 357, PPS. 125, Ch. D. 131, Stronictwo Ludowe 51, Bezpartyjni 72, PPS. dawna Frakcja Rewolucyjna 2, Niemcy 163 i organizacje wyrotowe 16. Razem mandatów 2136.

Poznań, 29. 11. (PAT.) Dopiero wczoraj we wtorek przed południem zakończyła prace wyborcze komisja skrutacyjna miasta Poznania, zatwierdzając wynik obliczeń komisji okręgu 3-ego (śródmieście).

W okręgu tym uzyskała lista Narodowego Bloku Gospodarczo-Społ. (BBWR.) 5 mandatów, lista Stronictwa Narodowego 11 mandatów.

Wobec tego ogółem zdobył Narodowy Blok Gospodarczo-Społeczny w nowej radzie miasta Poznania 26 mandatów, Stronictwo Narodowe 35, NPR. 3 mandaty — razem 64 mandaty. Lista Ch. D., PPS. i Niemcy bez mandatu.

Wyniki niedzielnych wyborów do rad miejskich na Pomorzu i w Wielkopolsce komentowane są przez prasę partyjną w sposób, jak zwykle zresztą, bardzo swoisty i, powiedzmy szczerze, fałszywy.

Cieszy nas to, że wszyscy są z wyborów zadowoleni — nie mamy również nic przeciwko temu, że tak głośno każdy trąbi swoje zwycięstwo, chcielibyśmy tylko aby również rzetelnie i realnie oceniono zwycięstwo i siły przeciwnika.

Sugerowanie opinii publicznej jakichś fikcyj i ludzenie samych siebie nieistotnymi mronkami jest i szkodliwe i nierzetelne.

Niechcemy wdawać się w dłuższą dyskusję na ten temat, jak również nie chcemy narzucać czytelnikom swojej opinii. Ponizej przytoczamy szereg cyfr, które najlepiej ilustrują zwycięstwo i klęskę poszczególnych grup wyborczych.

Na 33 miast Pomorza Narod. Blok Gosp. Społecz. uzyskał dominującą przewagę w 21 miastach.

Tak podajemy wyraźnie: 21 miast pomorskich pozbyło się partyjnicstwa i rozpoczęła nową erę w swym rozwoju gospodarczym i

kulturalnym.

W kilku miastach siły Narod. Bloku Gosp. Społ. są równe z siłami opozycji a zaledwie w 5-ciu miastach opozycja ma niewielką przewagę.

Tak się przedstawia rachunek wyborów.

### Wszystkie drogi wiodą do... mandatu Endecy korzystają z niemieckich głosów

W Gnieźnie wydano ulotkę niemiecką, w której Niemcy gniewscy nawoływali mniejszość niemiecką do głosowania na listę Stronictwa Narodowego, jako tego, które im zapewni obronę ich interesów w przeciwnieństwie do wrogiej Niemcom listy nr. 1. W szczególności nawoływali Niemcy do oddania głosów na trzech najprzychylnie-

Wszelkie naciągania faktów nic tu nie pomogą. Prawda zostanie zawsze jedna: Większość miast pomorskich obywateli opowiedziała się za Narod. Blokiem Gosp. Społ. Idea twórczej pracy zwyciężyła nad frazesami, rzuconymi przez demagogię partyjną.

### Na drodze do uzdrowienia stosunków gospodarczych polsko-niemieckich Konferencja pła Rzplitej Lipskiego z ministrem Rzeszy Darre

Berlin 29. 11. (PAT) Biuro Wolfa komunikuje: „Minister wyżywienia i rolnictwa Rzeszy Darre przyjął z okazji podpisania niemiecko - polskiej umowy żytniej pła Rzplitej Lipskiego. Przebieg rozmowy miał bardzo przyjazny charakter. I pael dał wyraz swojemu zadowoleniu z umowy żytniej, jako pierwszego wyniku praktycznego na drodze uzdrowienia niemiecko - polskich stosunków gospodarczych i oświadczył przedewszystkiem

że niewątpliwie umowa ta stanowi na polu międzynarodowego obrotu towarami cenny przyczynek w dążeniach krajów europejskich do stworzenia ustabilizowanych stosunków rynkowych dla rolnictwa. Minister Rzeszy Darre poruszył zasadniczą myśl: cel ustawy aprowizacyjnej oraz podkreślił, że ustawa ta stwarza dla Niemiec warunki dojścia na drodze od polityki hand. do naprawy stosunków gospodarczych Europy“.

### Zwyżka dolara

spowodowała akcja przeciwników Roosevelta

(o) Warszawa, 29. 11. (tel. wł.). Na międzynarodowych rynkach pieniężnych daje się ostatnio zauważyć pewną zwyżkę kursu dolara. Zwyżka tłumaczona jest kontrakcją kół przeciwnych polityce Roosevelta. Kontrakcja ta obejmuje również rynki Europy.

Na giełdzie warszawskiej dolar podniósł się o 16 punktów. Bank Polski płacił zań dziś 5,65, dewizy notowano 5,76. Czy zwyżka dolara trwać będzie nadal, zależy od sukcesów, jakie odniesie akcja anty-rooseveltowska.

### Ostatnia ziemską wędrowką poety - legionisty

Zwłoki sp. por. Mączki przybyły do Zdobunowa

Zdobunów, 29. 11. (PAT) Dnia 28 bm. w południe przybyły do Zdobunowa z Rosji zwłoki sp. por. Mączki. Na spotkanie zwłok przybyli do Zdobunowa brat i koleżdy zmarłego poety-legionisty, starosta Nieciegielewicz, pułk. Korytkowski, delegaci 19-go p. ul. i 1-go p. strz., organizacji społecznych, przysp. wojskow. i wych. fiz., młodzieży szkolnej oraz przedstawiciele miejscowego i zamiejsowego społeczeństwa.

Oddziały wojskowe oddały prochom sp. por. Mączki należne honory. Wjazd zwłok na stację oznajmił gwizd syren.

Przy dźwiękach marsza żałobnego przeniesiono na trumnę przed frontem oddziałów wojskowych do wagonu pociągu warszawskiego. Na trumnę złożono około 30 wieńców.

Ogodz. 14,40 trumna ze zwłokami odjechała do Warszawy.

Równie, 29. 11. (PAT) Po uroczystościach w Zdobunowie trumna ze zwłokami sp. Józefa Mączki przybyła wczoraj w południe do Równego. W Równem złożono na trumnę liczne wieńce.

Śmiertelne szczątki sp. Józefa Mączki przybędą do Warszawy w środę rano.

### Mgły i śnieżyce nad Tatrami

uniemożliwiły odlot gen. Feiferowi

(o) Warszawa, 29. 11. (tel. wł.). Fatalne warunki atmosferyczne, a zwłaszcza silne mgły i śnieżyce, panujące między Krakowem a Pragą czeską, uniemożliwiły odlot z Warszawy do Czech gen. Feiferowi, szefowi lotnictwa czechosłowackiego. Gen. Feifer odjechał koleją do Pragi, samolot

jego natomiast pozostał na lotnisku warszawskim.

Również pasażerska komunikacja lotnicza między Czechosłowacją a Polską została wstrzymana. Francuski lotnik, który wyleciał wczoraj z Pragi w stronę Warszawy, musiał z drogi zawrócić.

### Marszałek Piłsudski przybył do Wilna

Wilno 29. 11. (PAT) W dniu wczorajszym przybył do Wilna p. Marszałek Józef Piłsudski. Na peronie powitali p. Marszałka wojewoda wileński Jaszczolt z wicewojewodą Jankowskim, inspektorem armii generałem Dab-Biernackim oraz z generałem Skarczyńskim i in.

### Odczyt o nowoczesnej sztuce polskiej w Moskwie

Moskwa, 29. 11. (PAT) W lokalu wszechzwiązkowego towarzystwa łączności kulturalnej z zagranicą dyrektor Treter wygłosił odczyt na temat genezy nowoczesnej sztuki polskiej.

Na odczyt obecni byli przedstawiciele poselstwa Rzplitej, z posłem Łukasiewiczem na czele, kamisarjatu ludowego spraw zagr. z członkiem kolegium Stomonjakowem, licznie zebrani przedstawiciele sowieckich sfer artystycznych, czołowych malarzy i krytyków. Prelegenta nagrodzono gorącymi oklaskami.

Po odczyt odbył się koncert, w czasie którego wystąpili najznakomitsi artyści sowieccy.

### Wymiana książek między Leningradem a Krakowem i Poznaniem

Moskwa, 29. 11. (PAT) Wszechzwiązkowa akademja nauk w Leningradzie zamierza zaprowadzić wymianę książek z uniwersytetami krakowskim i poznańskim. W bibliotece publicznej w Leningradzie znaleziono obecnie wiele nie opublikowanych rękopisów polskich z XVIII wieku, dotyczących historii Polski.

### Rewolucje w Portugalii uniemożliwiły energiczne zarządzenia władz

Paryż 29. 11. (PAT) Agencja Havasa donosi z Lizbony, że w nocy z poniedziałku na wtorek miała wybuchnąć w Lizbonie rewolucja. — skierowana przeciwko obecnemu rządowi Portugalii. Portugalskie ministerstwo spraw wewn. oraz ministerstwo wojny i marynarki przedsięwzięło jednak szereg zarządzeń ochronnych dzięki temu ruch rewolucyjny nie powiódł się. Rząd zaarrestował kilkunastu przywódców rewolucji.

### Hangar spłonął od niedopałka 6 oficerów 7-go pułku lotniczego przed sądem

(o) Poznań, 29. 11. (tel. wł.). Rozpoczął się tutaj proces przeciwko 6 oficerom 3-go pułku lotniczego mjr. Friederowi, mjr. Wojtarowiczowi, kpt. Kordzielowi, por. Witkowiakowi, por. Janickiemu i por. Sciborowi. oskarżonym o zaniedbanie dozoru i niebalsztwo skutkiem których ra lotnisku w Ławicy spłonął hangar wraz z aparatami. Z treści aktu oskarżenia wynika, że pożar w hangarze powstał od niedopałka papierosa, schowanego nieostrożnie przez mechanika do kieszeni zawieszonych w hangarze ubrania roboczego. Proces toczy się przy drzwiach zamkniętych.

### 40 tysięcy „Rarytasów” skradziono w Wodzisławiu

(o) Katowice, 29. 11. (tel. wł.). W państwowej fabryce wyrobów Monopolu Tytoniowego w Wodzisławiu niewykryci sprawcy skradli 40.000 „Rarytasów”. Skrzynie z „Rarytasami” rozbili i zawartość jej porozdzielali do kilku worków. Jednego włamywaczy wraz z workiem zawierającym 8.600 papierosów schwytano.

### Biuro Wolfa przestaje istnieć Fuzja z Telegraphen-Union

Berlin, 29. 11. (PAT) Oczekiwana oddawna zmiana w organizacji niemieckiej służby informacyjno - prasowej nastąpiła w dniu dzisiejszym. Ogłoszony został w tej sprawie komunikat, donoszący o połączenie się dwóch największych niemieckich agencji informacyjno - prasowych, mianowicie biura Wolfa oraz Telegraphen Union. w jedną całość pod firmą Deutsche Nachrichten Bureau. Połączone agencje rozpoczną działalność jeszcze przed końcem roku bieżącego.

DR. ROMAN BATTAGLIA.

# Wale wartości gospodarcze tworzy Rząd w współpracy z społeczeństwem

Warunki rozwoju gospodarczego uległy w latach powojennych zasadniczym przekształceniom. Nie będziemy rozważać różnych przyczyn tych przemian. Wystarczy stwierdzić fakty. Rozwój produkcji i wymiany natrafia w latach powojennych na coraz większe trudności i to zarówno wewnątrz poszczególnych krajów, jak i na płaszczyźnie międzynarodowej. Przeciwności pomiędzy poszczególnymi grupami ludności zaostriły się. Zjawisko masowego bezrobocia, obejmującego miliony ludności, przybrało charakter chroniczny. Kryzys światowy zaostrił jeszcze te wszystkie ujemne zjawiska, pogłębił przeciwności interesów.

Nic dziwnego, że w tych odmiennych warunkach pracy, stosowanie dotychczasowych liberalnych metod gospodarowania, a więc pozostawienia życia gospodarczego swemu biegowi całkowicie zawodzi. Państwa, które próbują stosować taką politykę ciężko za to pokutują. Przykładem tego jest chociażby doktrynerska polityka premiera Grabskiego, która doprowadziła — z powodu kurczowego trzymania się zasady wolnego handlu — do załamania się złotego. Wśród trudności powojennych hasłem życiowym i realnym staje się świadoma walka organizmów państwowych z trudnościami gospodarczymi. Walka ta jest możliwa jedynie na platformie odpowiednich przygotowań organizacyjnych.

Przejawy przenikania wpływów państwa w życie gospodarcze spotykamy dziś już we wszystkich państwach, nawet w tych, które nazwanej głośno jeszcze hasła liberalizmu gospodarczego. Przenikanie to ze szczególną siłą zwraca się ku wielkim inwestycjom, stanowiącym o sile aparatu gospodarczego, od których strony inicjatywa prywatna. Przez inicjowanie wielkich robót publicznych, organizmy państwowe dążą do dwóch celów: do usprawnienia aparatury gospodarczej kraju, oraz zmniejszenia klęski bezrobocia.

Stany Zjednoczone akcję tę prowadzą od szeregu lat, a ostatnio przybrała ona wprost gigantyczne rozmiary. Na roboty publiczne przeznaczają prezydent Roosevelt sumę 3 miliardów dolarów. Rząd Hitlera również postawił sobie za naczelne zadanie walkę z bezrobociem przez zainicjowanie masowych robót inwestycyjnych zwłaszcza budowlanych. Nie waha się on nawet w tym celu niemal przedotwartą inflacją. Holdująca liberalizmowi gospodarczemu Francja ma swój wielki plan wykwapowania narodowego, obejmujący inwestycje we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Na najbliższe cztery lata przeznaczają ona na cel ten ponad dwadzieścia miliardów franków. Wielkie sumy pochłaniają również prace publiczne w Anglii.

Poza Rosją sowiecką najwięcej uczyniły w kierunku inwestycji publicznych Włochy. Inwestycje te zmierzały do zwiększenia wydajności gleby włoskiej, dla osadzenia na niej nadwyżek ludnościowych, które do niedawna emigrowały w świat i w znacznej mierze stracone były dla ojczyzny. Jednym z najwspanialszych pomników tej akcji jest osuszenie błot pontyjskich i wzniesienie na ich miejscu kolonii Littoria. Oprócz inwestycji rolnych Mussolini realizuje rozległy plan inwestycyjny, budując nowe drogi, przeprowadzając regulację rzek i t. p. Dla celów tych umiejętnie wyzyskuje on oszczędności, wzrastające znacznie w ostatnich latach w Italii.

Nasuwa się pytanie, dlaczego w Polsce stosunkowo niewiele uczyniono dotychczas w dziedzinie inwestycji publicznych, skoro potrzeby naszego kraju w tym kierunku były i są nieporównanie większe, aniżeli we wspomnianych wyżej obcych krajach. Odpowiedź jest prosta. Musieliśmy w pierw uporządkować własny dom. Wojna trwała u nas o dwa lata dłużej, niż na Zachodzie. Inflacja i dewaluacja zniszczyły całkowicie nasz kapitał obrotowy. Przeżywalimy i przeżyjemy do dziś dnia trudny proces unifikacji gospodarczej kraju, dostosowania wtwórczości i handlu do nowych wa-

rtów ze Wschodu i Zachodu postawiło przed nami ciężkie zadanie przebudowy naszych dróg handlowych i stworzenia własnego handlu morskiego. Równoważąc budżet, stabilizując walutę i przeprowadzając w o kresie przesilenia szereg procesów dostosowawczych w dziedzinie cen i kosztów produkcji, budowaliśmy podstawy, na których mogło spokojnie oprzeć się życie gospodarcze Polski.

W życiu państwowym, a więc i w życiu gospodarczym, które stanowi jedynie odcinek, panować winna hierarchia potrzeb i postulatów. Nasze czynniki państwowe zdawały i zdają sobie sprawę z istnienia tej hierarchii — z tego, że wszystkie zasadnicze postulaty państwowe są równie ważne, nie wszystkie jednak są równie pilne. Dzisiaj, kiedy zbliżamy się do zakończenia procesów dostosowawczych, kiedy podmurowaliśmy podstawy naszej gospodarki, nadchodzi chwila przejścia do ofensywy. Czekają nas jeszcze

wiele wysiłków w dziedzinie usprawnienia i rozbudowy naszej aparatury gospodarczej, przeprowadzenia tych celowych inwestycji publicznych, niezbędnych dla normalnego funkcjonowania życia gospodarczego wielkiego państwa, jakim jest Polska. Inwestycje te koncentrują się przede wszystkim na odcinku usprawnienia transportów lądowych i wodnych, oraz na odcinku budownictwa.

Nie należy się lęczyć co do możliwości zmobilizowania środków na cele inwestycyjne w tych rozmiarach, co w krajach obfitujących w kapitały. Tem niemniej celowa akcja rządu, w oparciu o współpracę całego społeczeństwa — stworzyć może przy pomocy skromniejszych funduszy rzeczy prawdziwie wielkie. Prace przygotowawcze na odcinku tym już się rozpoczęły. Utworzenie Funduszu Inwestycyjnego i Budowlanego działalności Funduszu Pracy — wszystko to poprzedza akcję inwestycyjną, którą zapoczątkowana zostanie z wiosną roku

## Nowy szef rządu francuskiego



Nowy szef rządu francuskiego Chautemps po wyjściu z pałacu Elizejskiego udziela wyjaśnień prasie paryskiej.

przyszłego. W akcji tej przyswiecać nam będzie wielki cel tworzenia nowych, trwałych wartości gospodarczych i zapewnienia pracy jak najliczniejszemu rzeszom obywateli.

## Instytut Oświaty Pracowniczej Jak powstał i do czego dąży?

Powołanie do życia Instytutu Oświaty Pracowniczej zainteresowało nie tylko polską opinię publiczną, lecz wzbudziło również duże zaciekawienie w Genewie na terenie Międzynarodowego Biura Pracy, które zażądało nawet szczegółowego referatu, dotyczącego organizacji tej instytucji i programu działalności.

W związku z tem minister opieki społecznej p. dr. Stefan Hubicki wyjaśnił swój pogląd na cele i zadania nowego instytutu. Opinię p. ministra podajemy poniżej:

— Instytut oświaty pracowniczej postawiony i prowadzony należy może okazać poważną pomoc na polu walki z przyczynami bezrobocia. Z żywym zadowoleniem powitałem też inicjatywę Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w sprawie utworzenia takiej instytucji, uważając, że jest to bardzo celowa akcja, zasługująca bezwarunkowo na poparcie.

### Trzy grupy bezrobotnych

Wśród bezrobotnych pracowników umysłowych można rozróżnić zasadniczo trzy grupy: pierwszą, w dodatku najliczniejszą, to pracownicy umysłowi, którzy w okresie rozbudowy polskiego życia państwowego, samorządowego, społecznego i gospodarczego wcielili się poniekąd w kadry pracowników umysłowych, nie posiadając ku temu dostatecznych, a częściowo żadnych kwalifikacji. Pewna część tych ludzi, obdarzonych żywszą inteligencją i zdolnościami, drogą praktyki i samokształcenia zdołała podnieść się do należytego poziomu. Znaczna jednak ich większość, szczególnie w miarę wzrastających wciąż wymagań stawianych pracownikom umysłowym, musiała odpaść.

Drugą grupę stanowią pracownicy umysłowi, którzy zawsze do tej grupy należeli, obecnie jednak pozbawieni zostali z powo-

du kryzysu pracy. Ci posiadają największe szanse zdobycia pracy.

Wreszcie trzecią grupę stanowi młodzież, kończąca zakłady naukowe, posiadająca więc pewne kwalifikacje teoretyczne niezbędne dla pracownika umysłowego, wymagające jednak odbycia praktyki, o którą wobec kryzysu niezmiernie trudno. Młodzież ta powinna już zacząć pracować, brak jednak dostatecznej liczby miejsc w zakładach pracy stoi temu na przeszkodzie.

Do każdej z tych trzech grup należy oczywiście zastosować inne metody. Dla pierwszej grupy trzeba stwarzać nowe dziedziny pracy, w których mogliby oni z pożytkiem znaleźć zatrudnienie. Nie będzie to już oczywiście karjera pracownika umysłowego, będą oni jednak musieli się z tem pogodzić, aby i zarabiać na życie i stać się pożytecznymi członkami społeczeństwa na odpowiednich dla nich polach pracy. Trzeba ich będzie zatem skierowywać do nowych zawodów, może np. do rolnictwa, a właściwie do tych jego odgałęzień, w których potrzebny jest inteligentniejszy pracownik oraz do handlu, rzemiosła, spółdzielczości i do pracy w życiu kulturalno-społecznym — zwłaszcza na wsi. Powstaje zatem konieczność przeszkalania ich. Kursy, które zamierza prowadzić Instytut Oświaty Pracowniczej, mogą i powinny odegrać tu rolę pierwszorzędą.

Instytut Oświaty Pracowniczej zakłada Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Urzyskowych, Fundusz Pracy i Unia Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. Rzecz zrozumiała, że pomoc materialna tych instytucji na uruchomienie i rozwinięcie działalności jest niezbędna. Uważam jednak — zakończył p. min. Hubicki — że Instytut Oświaty Pracowniczej powinien być traktowany nie jako instytucja koniunkturalna, kryzysowa, lecz stała, a za tem działająca bez względu na istniejące warunki gospodarcze. Dlatego też nie powinna ona opierać się jedynie na subwencjach, a musi dążyć do samowystarczalności.

## Czy wybuchnie wojna w Arabii?

Według doniesień z Bagdadu pogłoski o niebezpieczeństwie wojny w Arabii wzmogły się jeszcze po otrzymaniu wiadomości, że wojska Imana Yemenu kierują się ku obszarom Neoranu, który jest przedmiotem sporu między Imanem a królem Ibn Sandem. Jednakże do tej chwili król Ibn Saud nie wypowiedział jeszcze wojny, wojska jego nie stały się dotychczas do wojska Imana. Król Ibn Saud stara się podobno o pokojowe załatwienie zatargu.

## Pije Kuba do Jakóba...

Już nazajutrz po wyborach z „narodowych” domków prasowych na światło dzienne wyleciała ładna porcyjka krzykliwych opowiadek. Coś w rodzaju tuch środków, które przed wyborami wykryto w Stronnictwie Narodowym w Poznaniu. A wykryto tam przebogaty arsenał: były i prawdziwe rewolwery z założeniami ładunkami, bagnety, łomy żelazne, butelki napelnione wodą oraz specjalne środki wybuchowe. To wszystko miało służyć w akcji „obrony samorządu” za argument „narodowy” w walce z jedyneką. A gdy opatrzone nalezyście ten arsenał, aby nie zaczął działać na ulicach i zgromadzeniach wyborczych, gdy go wprost zlikwidowano — we właściwym czasie — sztab i jego filje zaczęły odwracać kota ogonem. Po wyborach zaś gdy przemówiła rzeczywistość z „narodowych” domków prasowych zaczęły przemawiać i łomy i inne środki wybuchowe. Nie te prawdziwe, które w porę skonfiskowano, lecz papierowe.

Te papierowe bomby przeznaczone są na pokrzepienie postrzępionych w wyborach szeregów „narodowych”. Wybuchają zatem między swoimi. Jedną bombę sfabrykują w drukarni i podrzucają swym krewniakom partyjnym w inne strony. Tamci zaś papierowy środek wybuchowy przedrukowują z własnymi dodatkami i szykanami i aby handeiek nie stanął, ptra-szą inną bombkę i odważają się pięknie za nadobne — Słowem: pije Kuba do Jakóba a... z całą pompą, czakując między sobą i dy-gając w holdzie. A tak to weselnie się odbywa że nawet organ naczelny „Gazeta Warszawska” przemówiła rzewnie, jakby do swej „braci” z tamtego świata lub przedzielonych... kordonem w te słowa:

Skladamy serdeczny hołd i powinszowanie naszym braciom z Wielkopolski i Pomorza. Ich zwycięstwo jest zwycięstwem Obozu

Ale zajrzyjmy dlaczego te papierowe bomby takie wybuczy wesela i holdu wywołują w „narodowych” domkach prasowych, czemu są nalaowane i jakim „zwycięstwem”. Bo przecież nie cieszą się faktem — jeśli chodzi o Pomorze — że Narodowy Blok Gospodarczo-Społeczny zdobył sam podczas wyborów do rad miejskich 283 mandaty na ogólną liczbę radnych 560. Że, gdy dawniej na 702 radnych przedstawiciele tego samego kierunku pracy państwowej liczyli zaledwie 112 — to dziś przy znacznie zmniejszonej liczbie radnych mają przeszło trzy razy więcej. Mają zdecydowaną większość społeczeństwa pomorskiego.

I tę właśnie większość samą ze siebie wydało społeczeństwo to samo społeczeństwo, które zamiast jak dawniej głosować na stronnictwo narodowe — oddało swe głosy na listę zupełnie inną, na listę Narodowego Bloku.

Oto jedna strona medalu, po drugiej zaś stronie pp. „narodowcy”, wiecznie w jawnym rozbracie pozostający z rzeczywistością, paćkają jak potrafią swoje cyfrowe figle i histerje. Byle z klęski zrobić „zwycięstwo”.

I jedni drugich z tej samej partii nabierają siebie na plewy komicznych obliczeń. I kpią ze siebie w żywe oczy, czapkując ponadto i składając sobie holdy. Tamtych z Warszawy przychodzi to łatwiej, bo sami dobrze nie wiedzą, co dzieje się na Pomorzu i jak się spisują ich braciśzkowie partyjni. A tymczasem braciśzkowie, przyjmujący holdy nadrabiają miną, aby zów tamci nie zaczęli wściekać się ze złości.

Sielanka co się zowie. Tylko — że za pierwszym wierszykiem piosenki: pije Kuba do Jakóba — idą dalsze niemniej wdzięczne i dźwięczne. Trzeba i je wcześniej czy później zaśpiewać i równie plastycznie odtworzyć we własnej kompanijce weselnej, jak ten wier-

**Pomnik Livingstone'a**



W Afryce przy wodospadzie Victoria stanie pomnik znakomitego podróżnika.

**Podatek za krowy**

**Przymusowe dostawy mleka w Sowietach**

Dekret rządu sowieckiego wprowadza obowiązkowe dostawy mleka przez gospodarstwa włościańskie, oraz kolektywne rolne. Dekret zaznacza, że jest to specjalny podatek mleczny, który ma obowiązywać od dnia 1 stycznia 1934 r.

Wysokość przymusowych dostaw mleka waha się w rozmaitych miejscowościach ZSSR, od 120 do 280 litrów mleka od każdej posiadanej krowy rocznie. Ukrywanie faktycznej ilości krow i uchylanie się od dostaw mleka organom państwowym karane będzie na podstawie art. 69 sowieckiego kodeksu karnego.

**Obroty zbożem na giełdzie warszawskiej**

Ogólny obrót na giełdzie zbożowo-towarowej w Warszawie w ubiegłym tygodniu wyniósł 18.959 ton, w tem najwięcej tranzakcyj dokonano żytem, a mianowicie — 10.465 ton. Naogół obroty zbożem na rynku krajowym ostatnio uległy zmniejszeniu, gdyż rolnicy ze względu na niski poziom cen powstrzymują się w miarę możliwości od sprzedaży.

Do zahamowania nadmiernej podaży zbóż przyczyniło się również w znacznej mierze wykorzystanie kredytów na rejestrowy zastaw zboża. Stan tych kredytów na koniec ubiegłego miesiąca wynosił około 20 milionów złotych.

**Zgon francuskiego artysty wielbiiciela Wyspiańskiego**

W Paryżu zmarł, przeżywszy 68 lat, Firmin Gémier, jeden z najwybitniejszych francuskich artystów dramatycznych, reżyserów, inscenizatorów oraz działaczy teatralnych, długoletni dyrektor teatru „Odeon“, założyciel towarzystwa „Societe Universelle du Theatre“. Przed kilkoma laty bawił w sprawach, związanych z założeniem przez siebie towarzystwem, w Warszawie. Zamierzał wystawić w Paryżu „Bolesława śmiałego“, projekt ten jednak z powodu trudności materialnych nie dał się zrealizować.

**Niemiecki protest w Szwajcarii**

Donoszą z Bazylei, że poseł niemiecki w Bernie von Seizaeker zaprotestował wobec Prezydenta Rady Związkowej p. Motty, jako kierownika departamentu politycznego, przeciwko obrażającym prezydenta Hindenburga oraz kanclerza Hitlera artykułom, które ukazały się w jednej z gazet niemiecko-szwajcarskich.

**Trojaczki węglarskie**

W Budapeszcie powstała trzecia z rzędu na Węgrzech partja narodowo-socjalistyczna, która wydała odezwę, wyrażającą najgłębszą sympatję i poddanie Hitlerowi a jednocześnie żądając zwrotu Burgenlandu węgierskiego.

**O ustrój giełd**

Izby przemysłowo-handlowe na terenie całego kraju otrzymały do zaopiniowania projekt noweli, zmieniającej przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie ustroju giełd.

**Mussolini zagląda do kolysek**  
**Kto nie jest ojcem, nie jest mężczyzną**

Korespondent rzymski paryskiego „Tempsa“ przysłał wyczerpujący artykuł do swego pisma na temat polityki populacyjnej Mussoliniego. Jak z niego wynika, Italia jest dotknięta kryzysem urodzin, który wielki dyktator usiłuje zwalczyć z całą energją.

W r. 1887 w Italji liczba urodzin wynosiła 39 na 1000 mieszkańców, w 1910 — 32, w 1931 — 24, a w 1932 — 23.

Faszizm ożywiony jest zdecydowaną wolą stworzenia Wielkiej Italji, któraby

wywierala potężny wpływ na losy Europy, to też problem demograficzny uważany jest za jeden z najważniejszych w polityce mocarstwowej czarnych koszul. Gdy Italja będzie miała 50 LUB 60 milionów mieszkańców, prestiż jej — zdaniem Mussoliniego — będzie bez porównania większy również jak i zdolność ekspansji kulturalnej.

**Jaknajwięcej urodzin**

W przemówieniach swych Mussolini po

wtarza jako hasło: „maximum urodzin! i przyswoił sobie zasadę Hegla: „Kto nie jest ojcem, ten nie jest mężczyzną!“ Spadek liczby ludności wzmagą nędzę — zdaniem Mussoliniego. Gdy Italja liczyła 16 milionów mieszkańców w dawnych czasach, nędza była stokroć większa niż dziś, gdy posiada 42 miliony. „Bogactwo nie wynika ze zmniejszenia urodzin, przeciwnie, tylko życie tworzyć je może“. Italja daleka jest od przeludnienia i długo jeszcze wyżywić będzie mogła swój naród dzięki rozbudowie i rozwojowi życia gospodarczego.

W żadnym kraju na świecie nie prowadzi się równie energicznej kampanji przeciw depopulacji jak w Italji. Mussolini wydał szereg ustaw, zarządzeń i postanowień na korzyść rodzin o licznych potomstwie.

I tak taksy spadkowe po rodzicach opłacają tylko jedynacy, podatki zmniejszone są w stosunku do ilości dzieci. Przy dwanaściorgu dzieci Włoch jest zupełnie wolny od podatku. (Należy zauważyć, że dzieci legalne i nielegalne są zupełnie zrównane wobec prawa). Pierwszeństwo przy otrzymywaniu tanich mieszkań mają rodziny obdarzone większą liczbą dzieci. Ta sama zasada jest stosowana przy nominacjach i wszelkich awansach urzędników.

**Kawalerski podatek**

Kawalerowie płacą specjalny podatek, a prowadzi się również kampanję by i małżeństwa bezdzietne zostały nim obciążone. Rząd jednak przeciwny jest temu, gdyż „nie należy karać za to, co może być nieszczęściem a nie spaczeniem moralności“.

Walka ze spędzaniem płodu prowadzona jest ze strasliwą surowością. Lekarze i akuszerki dopuszczający się tej zbrodni, skazywani są na deportację na wyspy karne. Opieka nad matką i dzieckiem i wszelkie instytucje dla ochrony dziecka rozkwitają w Italji wspaniale. Osobne ustawy kładą kres emigracji i przenoszeniu się chłopów ze wsi do miast.

**Za czasów Augusta**

Historja wskazuje, że walka, którą podjął Mussolini az kryzysem kolysek ma bardzo ciekawe precedensy w dziejach państwa rzymskiego.

I tak na kilka lat przed nastaniem ery chrześcijańskiej cesarz August, zaalarmowany przerażającym spadkiem cyfry urodzin, usiłował wszelkimi środkami walczyć z bezpłodnością małżeństw i celibatem. Wydał tedy edykt gwarantujący szcze gólne przywileje rodzinom o licznych potomstwie. Obywatele państwa zostali podzieleni na trzy kategorie: ojców, mężczyzn żonatych i kawalerów. Pierwsi byli pod każdym względem uprzywilejowani przed drugimi i trzecimi.

— „Ciekawą jest rzeczą — kończy korespondent francuski — kto zwycięży, Małtus czy Mussolini? Chodzi tu bowiem o walkę ze złem, które zagraża nietylko mocarstwu zachodniej Europy, ale całej rasie białej“.

**Kainowa zbrodnia**

**Rewolwer zakończył kłótnię o schedę**

Na Batorówce, przedmieściu Lwowa wydarzył się krwawy wypadek, zakończony trzema strzałami rewolwerowymi. Za piekarnią na Batorówce w własnym domu, mieszkał Władysław Wąsowiec, liczący lat 40, żonaty, który od dłuższego czasu żyje w niezgodzie ze swym bratem Stanisławem. Kością niezgody był majątek ojca, pozostawiony obu synom. Stanisław czuł się przy podziale pokrzywdzony i żądał od Władysława wyrównania mu szkody.

Stanisław wybrał się przed dwoma dniami do brata, by wreszcie dojść z nim do porozumienia w sprawie schedy. Spokojna początkowo rozmowa

zamieniła się w głośną kłótnię, wkrocu doszło do tego, że Władysław pokazał bratu drzwi i oświadczył, że nie chce go więcej znać. To wytrąciło z równowagi Stanisława, który dobył z kieszeni rewolwer i z najbliższej odległości strzelił trzy razy do brata, raniąc go dwa razy w brzuch a raz w kolano. Zalany krwią upadł na ziemię. Stanisław początkowo chciał uciec, ale kiedy stanęła mu na przeszkodzie rodzina, zaczął spokojnie na przybycie posterunkowego. Wezwane Pogotowie ratunkowe odwiezła w bez nadziejnym stanie Władysława Wąsowieza do szpitala powszechnego.

**KORZYSTAJCIE**

Z NAJLEPSZEJ OKAZJI

**REKLAMY PRZEDŚWIATECZNEJ**

W SPECJALNYM NUMERZE KTÓRY WYDAJEMY

**17 GRUDNIA r. b.**

**Niemieckie bekony z polskich wieprzy**

**Nowa kombinacja skierowana przeciw naszemu wywozowi**

Przemysłowcy bekonowi donoszą, że w czasie ostatnim pojawiły się niespodziewanie na rynku angielskim bekony z Niemiec, zaopatrzone znakowaniem „made in Germany“.

Niemcy, jak wiadomo, nie posiadają nadprodukcji trzody chlewnej, stąd też nie mogły dotychczas brać jakiegokolwiek udziału w dostawie własnych bekonów do Anglii obecnie zaś po raz pierwszy wystąpili z większymi tran-

sportami bekonów. Wszelkie dane przemawiają za tem, że Niemcy ze sprowadzonych z Polski wieprzy rozpoczęli produkcję bekonów na eksport. Najciekawsze jednak, jak to się Niemcom kalkuluje. Czyżby eksporterzy oddawali Niemcom trzodę chlewną do dalszego przerobu i dalszego eksportu na specjalnych, zniżonych warunkach?

**Przepelniony kielich goryczy**

**Francja między bezsilnym rządem a zachwia- nym budżetem**

Francuski minister budżetu Marchandeau odbył szereg konferencji, poczem złożył przedstawicielowi prasy oświadczenie, w którym podkreślił, iż szczerze pragnie poświęcić wszystkie swoje wysiłki przywróceniu równowagi budżetowej w pełnym po rozumieniu z ministrem Bonnetem. O szcze gółach swojego projektu minister mówił bardzo niewiele. Zaznaczył jednak, iż domagać się będzie od parlamentu szybkiego zatwierdzenia swojego projektu.

Jak wiadomo, sprawy finansowe we Francji są kością niezgody, z powodu której stronnictwa francuskie zra się między sobą i obalają jeden gabinet za drugim.

Charakterystyczna odezwę opublikował Komitet Narodowego Porozumienia Gospo darczego. Podajemy ją poniżej w wyjąt- kach dla tych wszstkich, którzy nie-  
nie kręcą nosem na wszystko, co polskie, a

nie kręcą nosem na wszystko, co polskie, a oczy zwracają z utęsknieniem ku Francji, oczekując stamtąd pociechy i ratunku w walce z rządem polskim.

Odezwa brzmi jak następuje: „Dość już tego! Chłopi! Ziemia przestała was karmić! Robotnicy, urzędnicy! Dręczy was bezrobocie i nędza! Rzemieślnicy, kupcy, przemysłowcy! 40000 bankructw w przeciągu trzech lat świadczy o ruinie jednych i o nadchodzącym losie drugich. Funkcjonariusze państwowi! Słusznie jesteście zdyskredytowani, bo naród nie może zezwolić, aby was pracowała większa ilość niż to jest potrzebne. Ratunek państwa domaga się:

planu i reform głębokich. Surowego obcięcia wydatków publicznych. Bezwzględ- nego podporządkowania interesów prywat-

nych dobru powszechnemu. Zaprzestania walk klasowych i publicznych. Władze pogłębiły deficyt budżetowy (17 miliardów w r. 1932, 4 miljardy w r. 1933, 9 miliardów na rok 1934).

Obciążyły skarb państwa 32 miliardami nowych pożyczek.

Ustanowiły w przeciągu ostatniego roku 8 miliardów dodatkowych pożyczek.

Wymyśliły szereg niewykonalnych nowych praw. Wydały fałszywe monety (1).

Taka bezsilność wydała kraj na łup inflacji, bankructwa i rozruchów.

Francuzi! — wola odezwa: Ratunek zależy od was samych. Połączcie się, ponad partjami! Wasi posłowie jeszcze nic nie rozumieją. Puczcicie ich, że kielich jest już prze pełniony!“

# Świat w zdarzeniach

## W kilku wierszach

Litwinów w Rzymie miał się spotkać z przedstawicielem Watykanu.

Księżna rosyjska Mary Trubnikom Trebel popełniła w Wiedniu samobójstwo z powodu nędzy.

Finlandja zapłaci Ameryce w dn. 15 grudnia ratę pożyczki z 1919 r.

Na zaproszenie kanclerza Dollfussa przybyli do Wiednia premier węgierski Goembos i min. Kalley.

W włoskiej fabryce ogni sztucznych w Castigliano nastąpił wybuch; część fabryki zniszczona.

Na giełdzie londyńskiej kursowały pogłoski o mającej nastąpić zmianie kursu franka.

Bohaterem nowej sztuki Shawa „Nad przepaścią” jest premier brytyjski.

W Paryżu odbył się wieczór poetycki poświęcony twórczości deputowanych francuskich.

W Tokio zmarł król prasy japońskiej Muraima, właściciel 11 dzienników.

Zatonął wielki okręt motorowy niemiecki „Kreuzsee”. Uratował się tylko jeden marynarz.

W stanie New York w katastrofie samochodowej zginęło 6 osób, w czem dwu naręczonych.

W Hawanie tłum wtargnął do więzienia i zlynaczał pięciu oficerów zwolenników b. prezydenta Kuby.

Górnicy francuscy urządzili demonstracyjne pochody w obronie plac.

W Pradze czeskiej uczyniono pomyślną próbę zastąpienia asfaltu brukiem ze szkła wodnego.

W Czechosłowacji liczba radioabonentów wynosi 56 w stosunku do tysiąca mieszkańców.

Stany Zjednoczone mają wydrążyć około 600 wrogich Sowietom rosyjskich emigrantów.

## Uśmiechniesz się

Śpiewak (po partii przed mikrofonem):  
— Obawiam się, że głos mój brzmiał dzisiaj nieszczęśliwie.

Speaker:  
— Nie szkodzi, zapowiedziałem pana jako naśladowcę głosu zwierząt.

— Tatusiu, dlaczego bociany na jesień opuszczają nasz kraj.

— Bo gdzieś indziej ludzie także pragną mieć dzieci.

## Swastyka przeciw swastyce

### Co zostało zabronione w Niemczech

Ministerstwo oświaty w Niemczech ogłosiło listę 49-ciu rozmaitych fabrykatów, których nie wolno sprzedawać ani puszczać w obieg ze względu na ich charakter i wykonanie, które mogą się przyczynić do obniżenia pojęcia symbolów państwowych w oczach obywatela III Rzeszy.

Do liczby takich przedmiotów włączone zo-

stały między innymi: podstawki do jadalni w formie swastyki, fotografie ze swastyką, pullovery ze swastyką, fartuszki ze swastyką i z wyszytym hasłem „Heil Hitler”, szelki z wyszytą swastyką, dalej grzebień drewniany, lusterka kieszonkowe ze swastyką i z hasłem „Heil Hitler” itd.

## Osobliwy rekord

### na konkursie czterolistnej koniczyny

Czternastoletnia Dorothy Schwarze z Milwaukee osiągnęła nadzwyczajne rezultaty w wyszukiwaniu czterolistnej koniczyny, co oznacza — jak wiadomo — szczęście. Talent i zręczność małej Dorotki pozwoliły jej w ciągu jednej godziny odnaleźć 208 czterolistnych koniczyn podczas konkursu, w którym brało udział kilkana-

ście osób.  
Konkurs szukania odbył się na wielkich łąkach obsianych koniczyną. W tym samym czasie znalazła jednak Dorotka jeszcze 54 pięcioletnie koniczyny, co wedle wierzeń ludowych przynosi nieszczęście, oraz 26 sześciolistnych, które zwiastują jakoby zgon.

## Zagadka Amundsena

### Żył jeszcze w 1929 r.

Na wyspie Aleksego, w okolicach podbiegunowych, znaleziono notatnik z obserwacjami meteorologicznymi i uwagami w języku norweskim. Zdaniem ekspertów, notatki te są poczynione ręką Amundsena. Na jednej ze stron znajduje się data: 20 maja 1929 r. Wynikałoby stąd, iż

Amundsen żył jeszcze w roku 1929, po swoim zaginięciu wśród pustyni polarnych.  
Amundsen wyleciał na samolocie Lotham z Troasme 18 czerwca 1928 r. w towarzystwie lotnika francuskiego Guilbeaux. Od tego czasu ślad jego zaginął.

## Czy pan pozwoli ognia?

### — zabronione w Bułgarii

W Bułgarii ma się podobno, jak donoszą z Sofji, ukazać prawo, które zabroni używania ognia, zapalanie papierosa o papieros. Zarówno ten, który używa ognia, jak i ten, który o to prosi, mają podlegać karze grzywny. Projekt ten

ma na celu zwiększenie konsumpcji zapalek. Projekt ten wydaje się niezbyt realnym, gdyż kontrola nad publicznością wymagalaby utrzymania specjalnego korpusu urzędników, co pochłonięłoby z kolei duże sumy na ich utrzymanie.

## Trzy pomocy hipnozy

### można schudnąć

Dwaj profesorzy przy uniwersytecie w Miami (Floryda U. S. A.), Batten i Switser, wprowadzili metodę hipnotyzowania przy kuracji otyłości.

Zdaniem profesorów wystarczy wprowadzić

pacjenta w trans i podać mu w tym stanie rozkaz: „Prześń jadać tłuste potrawy!”. Pacjent poczuje wstręt do potraw tego rodzaju, a abstynencja w tym kierunku wpłynie dodatnio na wynik kuracji.

## Król - maszynista

### Bo przyjeździe wygłosił mowę

W Bułgarii nastąpiło uroczyste otwarcie linii kolejowej między Filipopolem a Karlowo. W uroczystości brała udział rodzina królewska, dwór oraz przedstawiciele rządu.

Pierwszy pociąg który wyszedł z Filipopola prowadził król Borys, który po przyjeździe do

Karlowa wygłosił z lokomotywy przemówienie do licznie zebranej publiczności. Król Borys jest zapalonym maszynistą - amatorem i nie omija żadnej okazji, która mu się nastręcza, aby móc prowadzić pociąg.

## Gdzie, co i jak?

Japonja postanowiła wycofać swe wojska z Mandżurji w marcu roku przyszłego.

Socjaliści hiszpańscy na 3 grudnia, w dniu uzupełniających wyborów ogłosili strajk generalny.

Na meczu Polska—Niemcy w Berlinie będzie przypuszczalnie 45 tysięcy widzów.

Ministerstwo Skarbu przekazało z kredytów budżetowych 11 milionów zł. na spłaty długów państwowych.

Fundusz Pracy planuje zorganizowanie specjalnych obozów dla młodzieży.

Nowe przepisy nie uznają hazardowej gry giełdowej. Hazard na giełdzie zaliczany jest do postępów niemoralnych.

Polski tenor Bregy wystąpi w wiedeńskiej Wielkiej Operze.

Z Warszawy na stały pobyt do Palestyny wyjechało 200 Żydów. Z Konstancy jadą „Polonia”.

Kusociński wraz ze swym lekarzem Dr. Przeworskim wyjechał na kurację do Wiednia.

Wileńscy bokserzy chcą zorganizować mecz Polska—Lotwa.

Za polskie masło na rynku francuskim płać za 1 kg. cenę 3,30—3,44 zł.

W Łodzi na licytację wystawiono portfel akcji głównego akcjonariusza Wdzewskiej Manufaktury p. Kohna na sumę 3 i pół miliona złotych.

Adwokat warszawski Eborowicz został aresztowany za przywłaszczenie depozytu.

Na wystawie radiowej w Warszawie wystawione są tylko radioodbiorniki krajowe.

Magistrat warszawski przeznaczył 200 tys. zł. na uprzętanie śniegu.

Warszawa liczy zgórą 1000 żebraków. Liczba ta stale się powiększa.

## gdym przeczytasz

Francuz przyjechał raz w zimie do Rosji. Gdy przechodził ulicą, napadł go pies. Francuz się nachylił, chcąc podnieść kamień, aby cisnąć w nim w psa, ale kamień był przymarznięty do ziemi.

— Co za nieszczęsny kraj — zawołał francuz — zamiast trzymać na uwięzi psy, trzymają tu na uwięzi... kamienie.

— Panie dyrektorze, bardzo mi przyjemnie pana poznać osobiście... tyle o panu słyszałem.  
— Ale nie ma pan na to żadnego dowodu

ANTONI MARCZYŃSKI.

## PODPALACZE

Tymczasem pociąg zatoczył łuk. Wicher dmący dotychczas z boku, uderzył z frontu, zwał się pierś o pierś z parowozem. Zamilkły na chwilę flety telegraficznych słupów i struny drutów napięte od zimna. Nawet gwiazdy przestały mrugać w oczekiwaniu na wynik tej walki. A walka trwała bardzo krótko, może ułamek sekundy. W pierwszej już rundzie lecąc i od pierwszego ciosu zwyciężył żelazny mocarz. Cisnąwszy z winnego wroga na tor, gwałtownie sflaczał cielsku w niepowstrzymanym pędzie do wytkniętego celu, któremu było wieczne słońce Riwjery. A wicher, tratowany setką kół, wił się pod wagonami, i syczał z wściekłości, i szukał słabszego zapasnika, by na nim pomścić swoją niedawną porażkę. Szukał, aż znalazł. Znalazł wełniany szal, okręcony dokoła szyji pasażera na gapę, i gwizdnął przeraźliwie z radości...

— Puść! Duszę się... oooooch!  
— Oko za ko, ząb za ząb, śmierć na śmierć. Wczoraj ty, ja dziś!

— Tchul... Słysz, jestem niewinny! Wiesz przecie...

— Więc czemuś uciekł z Paryża? Czemu się kryjesz pod wagonem?

Zbieg znowu nie wiedział, co odrzec, sumieniu. Istotnie, czemu uciekł? Zaraz, zaraz... Zaszło coś takiego, że musieli wybrać ucieczkę. Ale co? Nie mógł sobie przypomnieć narazie. W głowie miał przerażającą pustkę. Zresztą nawet nie próbował skupić myśli i uporządkować wspomnienia. Nierównie ważniejszą i aktualniejszą troską było dlań poskromić szal, który każdej

chwili mógł wpaść w piekielny wir najbliższego koła wagonu, a wtedy...

— Śmierć! — wzdrygnął się raz, drugi, trzeci; przed chwilą było mu tak gorąco, teraz znowu miał dreszcze. Wydało mu się, że czuje na karku zimny oddech niesamowitego sąsiada, że jego dłonie zaciskają mu na szyji pętlę szala. — Poniechaj mnie, — za-belkotał, — jestem niewinny!

— Jeśli tak, to na najbliższej stacji wyleziesz z pod wagonu i oddasz się w ręce policji.

— Nieee! Boję się!

— Musisz!

— Nie! Nie! Nie!

— Nieee?! Więc...

— Oooooch! Tchhuuuu...  
— Więc giń! — Wiatr pchnął szal w wir kół.

W chwilę później „Train-bleu” zajeżdżał na stację w Dijon. Nikt tu nie wysiadł, a przybyło zaledwie trzech pasażerów. Urzędnika ruchu idącego w towarzystwie kierownika pociągu nagabywano tu i ówdzie z okien wagonów.

— Czy zdążę do bufetu? Jak długo stoimy tutaj?

— Siedem minut, panie kapitanie.

— Ja wysiadłam w Avignon; o której tam będziemy?

— Punkt szósta, madame.

— Hellou, master! Czy nie możecie mi dać innego przedziału?

— Dlaczego, monsieur?

— Dlatego, że to jest przecie absurd, aby ktoś mógł zasnąć, mając coupe na osi... Mówiłem już konduktorowi, ale on twierdził uparcie, że wszystkie przedziały zajęte. Tymczasem tu 3 osoby przybyły, widziałem!

— Mieli zarezerwowane przedziały, monsieur. Może w Lyonie coś się opróżni. W Lyonie będziemy o godzinie 2-giej 42. Za 3 godzinki...

Mr. Samuel Forban z pasją zatrzasnął okno. Nie usłyszał już sykania, jakie zaczęło się rozlegać pod jego wagonem, skoro tylko urzędnicy kolejowi odeszli, ani dość śmiałego nawoływania:

— Słyszałeś? Musimy wysiąść w Awinjonie. O szóstej jeszcze będzie ciemno, później mogliby nas nakryć... Bardzo zmarzłeś?

Nie było odpowiedzi.

— Bartek? Hej, Bartek! Odezwij-że się, przyjacielu!...

Znowu nie było żadnej odpowiedzi. Drugi pasażer na gapę milczał i leżał nieruchomo w swojej kryjówce na przednich hamulcach wagonu.

Pociąg ruszył w dalszą drogę...

## ROZDZIAŁ VIII.

Hortensja Dardenne była niesłychanie oszołomiona. Przez 15 lat tkwiła w kałuży rozpaczliwie monotonnej wegetacji, aż nagle porwał ją bystry potok wydarzeń i obecnie płynęła przez jakieś nieznanie sobie okolice życia, barwne, hulaśliwie i wcale, wcale przyjemne.

Szczególnie przyjemne było dla niej czytanie swojego nazwiska na łamach wszystkich gazet. I swoich zeznań, mocno coprawda niezgodnych z stanem faktycznym, ale jakże zato upiększonych przez mistrzów reporterskiego fachu. Po przeczytaniu wszystkich tych wstrząsających opisów zbrodni, Hortensja sama w to uwierzyła, że zabójcy Pawła chcieli z kolei i ją zamordować, a ocaliła się tylko dzięki swojej przytomności umysłu.

(C. d. n.)

# Wahadłowy ruch gospodarczy

## Nasze położenie w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Pod wpływem nastrojów niepewności, wywołanych niewyjaśnioną dotąd sytuacją walutową szeregu państw, oraz zaostreniem się międzynarodowych stosunków politycznych, położenie gospodarcze świata cechuje w ostatnim czasie osłabienie występujących od roku oznak poprawy. Związczą ostatnie zarządzenia Stanów Zjednoczonych w dziedzinie walutowej wywołały wzmożone fluktuacje kapitałów, wpływając ujemnie na płynność międzynarodowych rynków pieniężnych i położenie na giełdach.

### Poprawa walutowa

Sytuacja walutowa Polski uległa w ostatnim czasie poprawie, umożliwiając Bankowi w Polsce obniżkę stopy dyskontowej, co ułatwi dalszą ogólną zniżkę kosztów kredytu w Polsce. Działalność kredytowa banków jednak, ze względu na mało korzystny ruch wkładów, oraz odsuwany nadal brak materiału dyskontowego, nie wzrosła. Prócz sezonowego wzrostu zapotrzebowania pieniężnego w związku ze zwiększoną wytwórczością, na stan wkładów oddziaływał również dalszy spadek dolara i trwająca konwersja wkładów dolarowych na złotowe, a częściowo także wpłaty na Pożyczkę Narodową. W tych warunkach wypłacalność nie wykazała na ogół poprawy, zwłaszcza wskutek złej płatności zobowiązań rolnictwa, które zmuszone jest sprzedawać nadal swoje wytwory po niekorzystnych cenach. Niskie ceny zbóż zmniejszają wyniki finansowe eksportu ziemiopłodów, który w październiku poważnie wzrósł. Natomiast możliwości zagranicznego zbytu produktów hodowlanych były w dalszym ciągu bardzo ograniczone, a ceny wywożonych artykułów nie wykazały poprawy.

### W przemyśle

Ogólny stan wytwórczości przemysłowej był również w październiku wyższy, niż przed rokiem. Rozwój produkcji w poszczególnych gałęziach nie był jednak w ostatnim miesiącu jednolity i w znacznej mierze zależny był od czynników sezonowych. Silniejszy wzrost wytwórczości nastąpił w górnictwie węglowym, dzięki dalszej poważniejszej zwwyżce zbytu węgla na rynku krajowym i zagranicznym. Wydobywanie ropy naftowej w porównaniu z wrześniem nieco się zwiększyło, zatrudnienie rafinerii naftowej natomiast, mimo wzrostu sprzedaży przetworów, było mniejsze. Wytwórczość hut żelaznych, głównie wskutek spadku eksportu żelaza, została ograniczona, przekraczała jednak nadal dość wyraźnie rozmiary produkcji z przed roku. Huty cynkowe zwiększyły nieco wytwórczość i eksport cynku.

Kończący się sezon jesienny zaznaczył się lekkim zwiększeniem ruchu w niektórych działach przemysłu metalowego, w związku z większymi zamówieniami. Przemysł włókienniczy natomiast utrzymał przez cały prawie październik stosunkowo wysoki stan zatrudnienia, mimo, że sezonowe ożywienie zbytu jego wyrobów nie osiągnęło jeszcze oczekiwanych rozmiarów.

### Wzrost przywozu z zagranicy

W branży chemicznej okres międzysezonowy spowodował silne skurczenie się zbytu na towary sztucznych. Wytwórczość w niektórych innych działach przemysłu chemicznego natomiast wzrosła. Wysoki w ostatnich miesiącach eksport drzewa obniżył się w październiku, jednak poprawiające się ostatnio położenie przemysłu drzewnego zapowiada się dość pomyślnie również w najbliższym czasie. W budownictwie mieszkaniowym trwał jeszcze ożywo

ny ruch, pozwalając zakładom ceramicznym na utrzymywanie stosunkowo wysokiego stanu zatrudnienia.

Ze względu na wprowadzenie w życie nowej taryfy celnej nastąpił w październiku r. b. silny wzrost przywozu towarów z zagranicy do Polski przed wejściem w życie nowych stawek. Ponieważ jednocześnie

nie wartość wywozu nieco spadła, bilans handlowy zamknięty został saldem ujemnym.

Pod wpływem czynników sezonowych, liczba zarejestrowanych bezrobotnych zaczęła w ciągu okresu sprawozdawczego wzrastać, wykazując do końca października b. r. zwwyżkę o 13 tysięcy.

## Wcześniej dostarczać towary do Gdyni!

Państwowy Instytut Eksportowy zwraca uwagę eksporterom polskim, którzy wywożą produkty swe na rynki zamorskie, że w porze zimowej okręty opuszczając muszą porty nieco wcześniej, niż w innych porach roku. Tak np. statki, które obsługują porty angielskie, Londyn i Hull, muszą wychodzić z Gdyni wcześniej ze względu na mgły panujące na morzu Północnym

oraz niespokojny stan morza.

W związku z tem firmy polskie, które korzystają z połączeń eksportowych, winne obecnie dostarczać swe towary pociągami wcześniej, by nie narażać się na straty powstałe wskutek opóźnienia w dostawie, względnie by nie wywoływać opóźnienia w odejściu statku.

## 250 banków ludowych Pomorza i Wielkopolski

### skorzysta z akcji konwersyjnej Banku Akceptacyjnego

Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu ukończył przygotowania i wezwał 250 banków ludowych istniejących na terenie województw zachodnich, do podjęcia akcji konwersyjnej Banku Akceptacyjnego. Rolnicy, zadłużeni w Bankach Ludowych, mo-

gą przystąpić do zawierania układów konwersyjnych. Również w najbliższym czasie rozpoczęta będzie akcja konwersyjna zadłużenia rolnictwa w spółdzielniach rolniczo-handlowych należących do Patronatu.

# W rocznicę Powstania Listopadowego Dziś idziemy po Polskę Mocarstwową

Rocznice powstań narodowych obchodziliśmy w czasach niewoli z uniesieniem. Był to bowiem nasz Krzyk o Wolność, zamianowanie uczuć łączności z tymi, którzy za ideę Niepodległości krew przelewali, do tej Niepodległości rwali się niepomaganym porywem serca a ofiarą całopalaną własnego życia; była to jakby przysięga całego Narodu, że nie spocznemy nigdy, przynigdy, aż „Wolność Złota w białej szacie” zakróluje znowu na polskiej ziemi.

Dziś Niepodległość, to spełniona tęsknota i urzeczywistnione marzenie trzech pokoleń. Dzieci nasze urodzone w Wolności nie rozumieją już uniesienia i przejmującego wzruszenia, z jakim to najpiękniejsze słowo polskie wymawiamy my, urodzeni w niewoli, okuci w powiciu.

### Niepodległość!

Ależ to dla nich tak prosta, naturalna konieczność życiowa, jak powietrze lub woda! I dobrze, że tak jest. Tak samo bowiem odczuwają Niepodległość wszystkie

wolne narody świata. Oddychają nią nieświadomie, karmią się nią jak chlebem powszednim. Chlebem codziennym, którego nie brak narodowi wolnemu!

To też dzisiaj rocznice powstań narodowych nie wzbudzają już tego płomiennego entuzjazmu co dawniej. Winny jednak być obchodzone z tem większą czcią, z tem większym skupieniem i pietyzmem. Oni to bowiem, powstańcy polscy „siali w płakaniu”, podczas gdy my zbieramy żniwo ich krwi w weselu i radości. Dziś, gdy „Wolność Złota w białej szacie” stała się naszym udziałem, rocznice powstań powinny być naszym wielkim dniem rachunku sumienia, czynny godni być tem pokoleniem wybranem, nad którem Opatrzność pozwoliła zaświecić nareście słońcu?

Wolności Złotej nie wolno nam pomniejszać i paczyć i krzywić ją w karykaturę dawnej „złotej wolności”, tego synonimu wszystkich wal narodowych przeszłości, tego przekleństwa minionych wieków! Już nie „lecać liście z drzewa, co wyrosło wolne”. Już nie skarżymy się: „Nie było, nie było, Polsko szczęścia w Tobie, wszystko się skończyło, a twa działwa w grobie!” Już nie grozimy „nie dbam jaka sładnie kara”, już nie żalimy się: „dreczy lud biedny Moskal okrutny”, już nie łamiemy ręk w rozpacz: „skarga to straszna, jęk to ostatni”.

Dziś po Wolnej Polsce dźwięczy jak sygnał trąbki żołnierskiej już nie jęk, nie skarga lecz komenda „Ramię w ramię!”. Razem do wyścigu pracy! Razem do Polski Mocarstwowej! Razem nad polską morze i za morze!

I tej komendy winniśmy słuchać i pod porządkować się jej z takim oddaniem, z taką ofiarnością, z takim bohaterstwem: zaparcie się siebie, z jakim szli ongi powstańcy-ofiarnicy na śmierć. Dla Ciebie Polsko!

### Krzyk techniki

Najnowszym zastosowaniem techniki w auto i motocyklizmie jest radio. Pierwszy tego rodzaju aparat odbiorczy na aucie został zainstalowany w U. S. A. w Oregon. Aparat umieszczony jest przy kierowcy, między sprychami której rozpięta jest antena. Generator zaopatrujący aparat w prąd umieszczony jest nad jednym z kół wozu. W ten sposób nawet podczas jazdy w szeregach pola można, wyciąwszy aparat, odbierać audycje muzyczne, odczyty, mowy polityczne i t. d.

## W stolicy Jugosławii

### Karol Szymanowski zbiera laury

W Białogrodzie w przepięknej wielkiej auli uniwersytetu Kolarca odbył się koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego. W koncercie prócz samego kompozytora wzięli udział znani artyści jugosłowiańscy: skrzypaczka Marja Mihałowicz i artystka opery białogrodzkiej Nuri Hadzi, która odśpiewała „Śpiewanie”. Publiczność zgotowała Szymanowskiemu entuzjastyczną

owację. Występ kompozytora polskiego w Białogrodzie uważać można za największy sukces sztuki polskiej, jaki wogóle kiedykolwiek zanotowano w Jugosławii.

Szymanowski dostał mae kwiatów i wieniec od poselstwa R. P. z napisem: Wielkiemu kompozytorowi z wdzięcznością za przyjazd do Jugosławii.

## Rentgenolog głoduje

### po strwonienu olbrzymich sum

Znany na terenie Warszawy rentgenolog dr. Stefanowski, osadzony za malwersacje pieniężne w więzieniu rozpoczął powtórna głodówkę na znak protestu przeciwko odmowie władz sądowych na prośbę zwolnienia za kaucją. Głodówka dr. Stefanowskiego trwa już kilka dni. O ile nie przerwie jej, zostanie przewieziony do szpitala więziennego, gdzie będzie sztucznie odżywiany.

Sprawa jego, której termin już został wyznaczony przez sąd okręgowy, zapowiada się sensacyjnie. Już teraz rodzina Stefanowskiego, nie-

zależnie od starań o zwolnienie go za kaucją, wszczęła kroki celem ubezwłasnowolnienia dr. Stefanowskiego, motywując te starania chorobliwą rozrzućnością oskarżonego, trwoniącego w nieznanym sposób olbrzymie sumy. O ile podania o ubezwłasnowolnienie zostanie załatwione przychylnie, będzie to zapewne miało wpływ na wymiar kary w zapowiedzianym procesie.

W tych dniach Stefanowskiemu i współoskarżonemu z nim J. Hamerowi, który został zwolniony z więzienia ze względu na zły stan zdrowia, wręczono akty oskarżenia.

## Burze i nawałnice nad Italią Wiatr afrykański zaatakował pociąg

Silna nawałnica nawiedziła południowe wybrzeże morza Tyrreńskiego. Wzburzone morze uniemożliwiało niemal żeglugę i zmusiło wiele statków do szukania schronienia w najbliższych portach. W pobliżu portu neapolitańskiego zatopły trzy barki węglowe. W wielu miejscowościach nadbrzeżnych wichry porozrywały dachy domów i zwały słupy telegraficzne oraz drzewa, powodując szereg wypadków z ludźmi.

Donoszą z Messyny, że gwałtowny wiatr afrykański, wiejący od kilku dni, spowodował

rozfaleowanie wód w cieśninie, które omal nie stało się przyczyną groźnej katastrofy. Statek — prom „Scilla”, zdążający z portu messyńskiego do Reggio Callabria w odległości mili morskiej od Messyny znalazł się w punkcie zderzenia prądów, przyczem uderzenia fal niezwykle silne spowodowały pęknięcie umocowań wagonów, na skutek czego wagon osobowy bezpośrednio Palermo—Rzym przewrócił się. Pośród podróżnych znajdujących się w wagonie dwie osoby zostały ciężko poranione.



## Tak słodko...

prosi o Emulsję tranową Scotta każde dziecko, które zna wyborny smak tej białej śmietanki. Dzieci, które regularnie piją Emulsję tranową Scotta są silne, zdrowe i pogodne. Zawiera ona bowiem wszystkie odżywcze składniki a przede wszystkim Witaminy A i D, niezbędne dla rozwoju organizmu. Emulsja Scotta wzmacnia kości, odżywia mózg, wzmacnia wzrost. Winna to jednak być prawdziwa



EMULSJA  
TRANOWA

SCOTTA

Do nabycia już od zł. 2.—

## Import wełny Australijskiej do Polski

W czasach ostatnich daje się zauważyć wzrost importu bawełny do Polski. Wedle danych Konsulatu Polskiego w Sydney od dnia 5 września do 9-go października wysłano do Gdyni 6263 bełli wełny w 10 partjach. Największe dwie partje a mianowicie 1685 bełli załadowane na statek Tricolor i 1525 bełli na statek Neckar.

# 15 lat organizacji kupieckiej na Pomorzu

## Uroczyste posiedzenie Zarządu Głównego Związku Towarzystw Kupieckich w Grudziądzu

W poniedziałek, dnia 20 listopada 1933 roku odbyło się w Centrali Związku w Grudziądzu, pierwsze w nowym 15-tym roku Związkowym posiedzenie Zarządu Głównego, przy niemal pełnym komplecie członków z całego Pomorza.

Uroczyste to zebranie zajął dłuższym przemówieniem prezes Związku p. Tadeusz Marchlewski, dając rzut oka na działalność Związku i podkreślając, że okres 15-lecia nieprzerwanej a ciągle pogłębiającej pracy Związkowej, jest niezbitym dowodem żywotności organizacji i słuszności poczynań tych, którzy przed 15-tu laty jeszcze pod zaborem pruskim w Grudziądzu organizację kupiecką powołali do życia — dziś zajmuje ona w gospodarce społecznej Pomorza miejsce czołowe. Dzięki temu, że zdała egzamin życia. Nawiązując do hasła Kongresu toruńskiego mówca podniósł, że całe kupiectwo owiane jest silną wolą współpracy z Rządem polskim nad udzieleniem gospodarki narodowej, przyczem zachętą ku temu jest fakt, widocznego umacniania się międzynarodowej pozycji Polski. Życzeniem, by 15-ty rok istnienia Związku przyniósł upragnione odprężenie kryzysu, zakończył prezes przemówienie inauguracyjne, przyjęte gorącymi oklaskami.

Nastąpił obecnie uroczysty moment wprowadzenia w urzędowanie 4-ech nowych członków Zarządu Głównego, a mianowicie: Szpittera (Łasin), Gumińskiego (Starogard), Odejewskiego (Tuchola), i Rozmiarkę (Grudziądz). Nowi członkowie złożyli na ręce Prezesa tradycyjne przyrzeczenie solidarności i współpracy dla dobra handlu pomorskiego.

W dalszym ciągu zebranie zatwierdziło protokół z Nadzwyczajnego Zebrania Delegatów w Toruniu ujęty w ważniejszych miejscach według stenogramu. Nawiązując do uchwały zjazdu toruńskiego przyjęto do wiadomości pierwszy wynik rezolucji o konieczności znizki stopy dyskontowej, którą Bank Polski obniżył z 6 na 5 proc. Związek odniósł się natychmiast do Ministerstwa Skarbu, by analogiczną zniżkę przeprowadziły banki prywatne. Obniżka ta spodziewana jest od 1 stycznia r. b. Przyjęto także do wiadomości odpowiedź Ministerstwa Poczt i Telegrafów w sprawie taryfy telefonicznej i postanowiono dać wyraz opinii, że zapatrywanie Związku nie pokrywa się z zapatrywaniem Ministerstwa. Związek przesłał nowe materiały, uzasadniające potrzebę obniżenia obecnej taryfy.

Po dyskusji uchwalono wreszcie wysłać w początku roku przyszłego do Warszawy specjalną delegację, która ma na miejscu omówić w poszczególnych resortach te rezolucje zjazdowe, które do tego czasu nie będą załatwione.

Poważną część obrad stanowił program prac zimowych. Zapoczątkowała je akcja propagandowa na rzecz Związku, przeprowadzana przez wszystkie organizacje wśród niezrzeszonych kupców. W niejednych miejscowościach przyrost przekracza 25 proc. obecnego stanu członków. Uchwalono dalej z początkiem stycznia 1934 r. rozpocząć wizytacje wszystkich Towarzystw tak z ramienia Centrali, jak przez poszczególnych wizytatorów. Funkcje te podzielono pomiędzy wszystkich członków Zarządu Głównego, z których każdy otrzymał obowiązek wizytacji w

ciągu roku 3—4-ech Towarzystw. Uchwalono dalej urządzić w lutym 1934 r. zwykły zjazd prezesów, zaś w kwietniu 1934 r. zjazd Rady Związkowej. W maju 1934 r. zwoła Związek do Gdyni wielki zjazd kolonjalny z całej Polski, mający na celu podkreślenie znaczenia bliższego kontaktu między kupiectwem spożywczym a firmami importowymi i spedycyjnymi w Gdyni — wreszcie zbadanie możliwości tworzenia własnych placówek importowych. Organizację zjazdu pokieruje Centrala Związku oraz gdyńskie Towarzystwo Kupców Samodzielnych z prezesem Dr. Smoleńcem na czele.

W dalszym ciągu obrad uchwalono stanowisko Związku wobec likwidacji przedstawicielstwa Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu i opowiedziano się za utrzymaniem reprezentacji Izby choćby w skromniejszych granicach. W końcu rozpatrywano wnioski Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Chełmnie.

Po zakończeniu posiedzenia odbyła się w

„Królewskim Dworze“ wspólna skromna wieczerza koleżeńską na cześć ustępujących oraz nowoprzyjętych członków Zarządu Głównego. W charakterze gości brali udział Prezes Towarzystwa Kupców Samodzielnych p. Witkowski oraz syndyk Związku p. mecenas Kurowski.

Toast na cześć Rzeczypospolitej wniósł Prezes Związku ubolewając, że przewidziany udział p. Wojewody wskutek złego stanu zdrowia nie doszedł, niestety, do skutku. P. Prezes zakumunikał odpowiedź p. Wojewody pełną żalu, że mimo szczerzej chęci poznania Zarządu Głównego, lekarze nie pozwolili mu na wyjazd. Następnie przemawiał p. prezes Januszkiewicz na cześć ustępujących członków pp. Fröhlich i Krefta, w imieniu których serdecznie odpowiedział p. Fröhlich. Na cześć nowoprzyjętych przemawiał p. dr. Smoleń, poczem odpowiedział w ich imieniu p. prezes Gumiński ze Starogardu. Wśród miłego i serdecznego nastroju upłynął dzień, stanowiący zapoczątkowanie 15-lecia Związku.

## Dzieje cechów toruńskich

### Monografia toruńska dr. St. Herbsta

Wyszła z druku obszerna naukowa monografia Dr. Stanisława Herbsta „Toruńskie cechy rzemieślnicze“ Zarys przeszłości. 1933, 80, 256 str., 39 ilustracji. Starannie wydane dzieło na uczczenie 700-lecia nadania praw gminy miejskiej Toruniowi zostało głównie oparte na źródłach z Archiwum miejskiego w Toruniu i poszczególnych archiwów cechowych. Praca Dr. Herbsta przynosi na temat dotąd prawie nieruszony, mnóstwo ważnych szczegółów do bogatych dzieł rzemiosła toruńskiego i jest niezmiernie cenną, trwałą pozycją wśród nowych

prac historycznych. Winna ona znaleźć się nie tylko w każdej bibliotece publicznej, lecz w ręku każdego, kto interesuje się historią życia gospodarczego lub dziejami Pomorza. Cena egzemplarza 6.— zł. za broszurowany i 8.— zł. za oprawny w płótno egzemplarz. Skład główny u p. Jana Pętlinskiego w Toruniu ul. Kopernika nr. 47.

Również do nabycia w księgarniach: J. Wojciechowski, Toruń Rynek Staromiejski i w księgarni Pomorskiej, ul. Szeroka.

## Czyżby brak lekarzy na Pomorzu?

### Oczekujemy wyjaśnień sfer rolniczych i lekarskich

Pojawiły się ostatnio w prasie stołecznej ogłoszenia kilku powiatowych organizacji rolniczych pomorskich, poszukujących lekarzy, którzyby chcieli osiedlić się na Pomorzu jako pracownicy odnośnych organizacji za wynagrodzeniem miesięcznym.

Ponieważ dotychczas Pomorze uchodziło za dzielnicę, posiadającą w niektó-

rych okęgach nadmiar lekarzy, zwróciliśmy się do odnośnych organizacji rolniczych o wyjaśnienia.

Otóż okazuje się, iż po zniesieniu z dn. 1 listopada obowiązku ubezpieczenia chorobowego w rolnictwie, organizacje rolnicze zwróciły się do lekarzy z propozycją zawarcia umów zbiorowych, na podstawie których pracownicy członków odnośnych

towarzystw rolniczych uzyskaliby za okazaniem legitymacji członkowskiej przedawcy możliwość leczenia się za bardzo niską opłatą. Ponieważ jednak nie wszędzie doszło do porozumienia, niektóre organizacje rolnicze zdecydowały się na sprowadzenie bezrobotnych młodych lekarzy, którzy jako ich pracownicy udzielaliby członkom i ich robotnikom pomocy lekarskiej.

Należy wyrazić nadzieję, iż niepotądane to napięcie stosunków polega na nieporozumieniu i zostanie wkrótce zlikwidowane, sprowadzanie bowiem lekarzy z innych dzielnic mogłoby narazić lekarzy miejscowych na poważne straty, co z punktu widzenia społecznego byłoby objawem wysocze nieporządany. Czyby zlikwidowaniem tych zatargów nie powinna się zająć centrala toruńska Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego?

Oczekujemy na jakies autorytatywne wyjaśnienia w tej sprawie, zarówno z kół lekarskich, jak i rolniczych.

## 15 milionów wielkich setek jaj wywieźliśmy do 1 bm. do Anglii

Według obliczeń, dokonanych ostatnio przez statystykę angielską, import jaj z Polski do Anglii wyniósł w roku bieżącym do dnia 1 bm. — 1.394.282 wielkich setek; wartości 416.753 funtów szterlingów. W porównaniu z rokiem ubiegłym dostawy polskie zmniejszyły się o 270.000 wielkich setek, pod względem wartości zaś o 180 tysięcy funtów szterlingów.

Należy zaznaczyć, że w roku bieżącym nastąpiło poważne ograniczenie ogólnego importu jaj do Anglii. Mianowicie w okresie od początku br. do 1 listopada r. b. import jaj do Anglii wyniósł 15 milionów wielkich setek, podczas, gdy w podobnym okresie roku ubiegłego osiągnął 16,8 milion., a w roku 1931 — 21,6 milion. wielkich setek.

## Rada Żołnierzy Polaków w Grudziądzu

### Garść wspomnień z przed lat 15-tu

Niestety księga protokółarna, prowadzona szczegółowo przez kolegę sekretarza Józefa Lipskiego, która stanowiłaby dziś cenną pamiątkę, zaginęła w sądzie wojskowym w czasie obrony kolegi Alojzego Piotrowskiego, aresztowanego przez Niemców w 1919 r. za działalność „antypaństwową“. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności posiadam z owych czasów kilkanaście dokumentów, które, pomimo rewizji urządzanych przez Niemców w moim kawalerskim mieszkaniu przy ulicy Solnej i zatrzymaniu mnie w areszcie policyjnym przez słynnego ówczesnego „policjainspektora“ Vogla, jakoś ocalały. Te właśnie luźne kartki umożliwiają mi opisanie działalności, pierwszej na terenie miasta Grudziądza polskiej organizacji wojskowej.

Treść pism naszych, wysyłanych wówczas do władz niemieckich, świadczy o stawianiu przez nas słusznych i śmiałych żądań. Już w pierwszym piśmie z dnia 30 listopada 1918 r., którym zawiadamialiśmy „Garnizonową Radę Rob. i Żołn.“ o naszym istnieniu, żądaliśmy od Niemców uprawnienia politycznych. W punkcie 5 wspom-

nianego pisma pisaliśmy dosłownie:

„Der Polnische Soldatenrat bittet das Gouvernement, durch Gouvernementsbefehl die Truppenteile in Kenntnis zu setzen, dass denjenigen Leuten mit der weissen roten Armbinde mit Stempel versehen, Folge zu leisten ist. Der Stempel lautet — Rada Żołnierzy Grudziądz“, co oznacza w tłumaczeniu: „Rada Żołnierzy Polaków prosi Komendę Garnizonu o poinformowanie oddziałów wojskowych rozkazem dziennym, że zarządzaniom osób zaopatrzonych w białe - czerwone opaski z pieczęcią — Rada Żołnierzy Grudziądz — należy zadość uczynić“.

Tem samym piśmie domagaliśmy się przeprowadzenia dochodzeń w celu wyśledzenia oraz ukarania tych osób, które niszczyły nasze polskie ulotki.

Dnia 3 grudnia 1918 r. — w piśmie skierowanym do katolickiego proboszcza garnizonowego — żądaliśmy polskich nabożeństw w kościele garnizonowym, zaś dnia 9 grudnia 1918 r. przesyłaliśmy Komendę Garnizonu o surowe ukaranie wszystkich osób, sprzeciwiających się uczestniczeniu żołnierzy w polskich zgromadzeniach

publicznych, szczególnie przez Radę Żołnierzy Polaków zwoływanych.

Wiele jeszcze innych ważnych pism przez nas wysyłanych przypominało Niemcom nasze istnienie.

Że nie brakło nam odwagi, świadczyć mogą często przez nas w różnych ośrodkach miasta zwoływane publiczne wiece żołnierskie, cieszące się niebywałym powodzeniem. Trzeba przytem dodać, że w tym samym czasie grasował po Grudziądzu i Pomorzu sławny „Grenzschutz“ z oddziałem szturmowym Rossbacha na czele (o czym reszta obszernie podawał „Dzień Pomorski“ z dnia 12 listopada br.). Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że na wiece przybywali również wysłannicy niemieckich władz bezpieczeństwa, którzy dosłownie stenografowali każde przez naszych prelegentów wypowiedziane słowo i śledzili naszą dźwigną. Na skutek ich „wywiadów“ znalazło się kilku naszych współpracowników w areszcie lub na ławie oskarżonych za rzekomą „zdradę stanu“, mianowicie: porucznik Donimirski, porucznik Krajewski, Tomasz Ziolkowski, Alojzy Piotrowski i inni. Pozatem wzywano mnie bardzo często do władz policyjnych w celu protokółarnego przesłuchiwania za rzekomą działalność antypaństwową.

Zabiegaj nasze około przynajmniej nas do

współdziałania w pracach „Garnizonowej Rady Rob. i Żołn.“ spełży na niczem. Przyrzekano nam początkowo kilka miejsc w Radzie, lecz skończyło się jedynie na przyrzeczeniu. W gruncie rzeczy szukali Niemcy sposobu unieszkodliwienia nas. Skutecznym środkiem do tego uważali zwolnienie członków Rady Żołnierzy Polaków z szeregu armji niemieckiej. Znalazło się jednak zawsze tylu chętnych do pracy kolegów, że z łatwością można było liczbę członków uzupełnić. W końcu jednak, po kilkumiesięcznej naszej działalności, dekretem przewodniczącego „Arbeiter- und Soldatenratu“ została „Rada Żołnierzy Polaków“ oficjalnie rozwiązana.

Jakkolwiek wszelkimi sposobami utrzymiano nam pracę, a w końcu zabrano oficjalną nazwę, nie przerwaliśmy prac zapoczątkowanych, a wstąpiliśmy dla ich kontynuowania do „Pomorskiej Organizacji Wojskowej“, której byliśmy współzałożycielami, zajmując w niej następnie naczelne stanowiska.

Oto w krótkich zarysach garść wspomnień z minionych dni chlubnej działalności synów Ziemi Pomorskiej, z których — mimo młodego wieku — kilku tuli ziemia oczyszta, tak gorąco przez nich ukochana. Toruń, w listopadzie 1933 r.

Tadeusz Ziolkowski

## POKOJE

7195 czyste i ciepłe z wodą bieżącą

blisko nowego dworca centralnego

W Warszawie, ul. Chmielna 31

poleca tanio

Zarząd HOTELU ROYAL

Żądajcie kart rabatowych.

## Umowy z hurtownikami

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego zaczęła wzywać do zawierania umów tych z dotychczasowych hurtowników, których powiadomiła już o zamiarze dalszej z nimi współpracy. Hurtownicy ci są wzywani kolejno, w ściśle oznaczonych terminach. Wobec tego hurtownicy powinni ściśle trzymać się wyznaczonej kolejności i terminu wezwania, gdyż przybywanie do Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego w innych terminach, lub bez wezwania, może ich narazić na niepotrzebne koszty i stratę czasu.

## Czyście już słyszeli...

że od jakiegoś czasu ulubionym pudrem Paryża stał się puder 5 Fleurs, Forvil. Posiada on wszystkie zalety, jakie się wymaga od pierwszorzędowego pudru francuskiego. Wspaniały zapach tego pudru zachwyci każdą panią, a odciśnięcie kolorów zadawala ją najbardziej wybredne wymagania. Jako dopełnienia używa Pani chętnie wonej i długotrwałej wody toaletowej 5 Fleurs, Forvil.

## KRONIKA

**Czwartek**  
**30**  
listopada

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Saturnina

Czwartek Andrzeja Ap.

— Dyżur nocny aptek od 23. 11. do 3. 12. br. pełnią: Apteka Piastowska, Śniadeckich 49, tel. 682, Apteka pod „Złotym Orłem”, Stary Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 98.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Warszawianka”. Dziś, uroczyste przedstawienie ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego. Na program złożą się w pierwszej części produkcje Szkoły Podchorążych oraz „Warszawianka” St. Wyspiańskiego, w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego.

## REPERTUAR KIN.

Adria: — „Legion ulicy”.  
Apollo: — „Madame Dubarry”.  
Bałtyk: — „Detektywi”.  
Kryształ: — „Uśmiech szczęścia”.  
Marysienka: — „Ostatnia eskapada” oraz komedia.

Rewja: — „Jego Eksceleńca Subjekt” i rewja „Bomby nad Bydgoszczą”.

Słońce: — „Wesoły pechowiec” i „Pan Niezapominajski”.

Wojkowie: — „Huragan”, „Adjutant cara” oraz komedia.

## Kalendarz zebrań

— Szkół I. Nadzwyczajne walne zebranie w czwartek dnia 20 bm. o godz. 20-tej w hotelu Leningrad przy ul. Długiej.

— Koło Szybowników. Walne zgromadzenie dnia 30 bm. o godz. 18-tej w auli szkoły Przemysłowej przy ul. św. Trójcy 1.

— Koło Zw. Obrony Kresów Zachodnich. Zebranie reorganizacyjne dnia 29 bm. o godz. 19-tej w sali Rady Miejskiej.

— Chór nauczycielski. Roczne Walne zebranie dnia 30 bm. o godz. 19-tej.

## Z miasta

— Kolejowa Przychodnia Lekarska dla choroób płucnych czynna będzie codziennie od godziny 9 — 11-ej.

— Przedstawienie amatorskie. Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej Bartodzieje Wielkie uprząda dnia 3 grudnia br. o godz. 16-tej w Sali Rzeźni Miejskiej: „Jasienka polskich harcerzy” i „Święta Noc”. Zysk przeznaczony na gwiazdkę dla biednych dzieci.

— Dancing. Dnia 30 bm. o godz. 21-szej Koło Przyjaciół Harcerzy urządza „Pod Orłem” dancing (Andrzejski). Moc niespodzianek.

— Popisy uczniów Miejskiego Koszaratorjum Muzycznego. Dnia 3 i 10 grudnia br. odbędą się popisy uczni najmłodszej generacji adeptów sztuki kl. I — V.

— Chór Nauczycielski. Dnia 30 bm. o godz. 7-mej rano odprawiona zostanie msza św. za duszę ś. p. Edwarda Gilla w kościele Klarysek.

— Pokaz kanarków. Dnia 8 grudnia otwarte będzie pokaz kanarków. Tow. Hodowców „Canaria” w sali restauracji „pod Lwem”.

— Wycieczka do Zakopanego. Pol. Tow. Krajoznawcze organizuje wycieczkę do Zakopanego. Wyjazd 22 grudnia wieczorem. powrót 27 rano.

— Oświadczenie. Zw. Rezerwistów na D. O. K. VIII placówka nr. 7 oświadcza, że p. Tomasz Jan (ul. Orła 14) nie jest członkiem ani też prezesem placówki.

— Uwaga! Zbliża się okres świąt Bożego Narodzenia. Wszystkie rodzice pragną swym dzieciom zrobić niespodziankę i ozdobić jak najpiękniej drzewko gwiazdkowe. A gdzie kupić ozdoby?

W znanej fabryce ozdób choinkowych p. Bogacza (ul. Dworcowa 14) która przez 9 lat znana jest z swej solidności i fachowej obsługi.

— II Urząd pocztowy zawiadamia, że zostało otwarte drugie okienko, które czynne będzie od godz. 12—15 i od 18 — 8 rano.

— „Dzieje książki”. W czwartek dnia 30 bm. na Wystawie Książki Polskiej w Muzeum Miejskim po referatach ilustrujących dzieje książki, przemówi przy gablotkach przyrodniczych z ramienia oddziału bydgoskiego Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika prof. dr. Wł. Kulmatycki.

— Z uniwersytetu żołnierskiego.

Polsk Biały Krzyż zapoczątkował na wiosnę br. wykłady dla żołnierzy, które po przerwie letniej podjął na nowo z dniem 15 bm. Cykl wykładów bieżących na temat „Polska i jej kultura” a rozpadających się na działy: ustrojowy, gospodarczy, obywatelski, polityczny i higieny, wygłaszają prelegenci, członkowie Tow. Zrębu.

Wykłady odbywają się w hali sportowej

## Otwórzcie swe serca...

Nadchodząca zima zmusza ludzi do brej woli, ludzi serca aby pomyśleli chociaż przez chwilę o tych, którzy nie z własnej winy cierpią głód i niedostatek.

Rozdzierają się z rozpacz serca rodziców, którzy nie tylko nie mają dać co jeść swym pociechom, ale na domiar złego nie mają je w co ubrać. Pomoc władz mimo najszybszej chęci i woli nie jest dostateczna. Dzieci bezrobotnych często nie mogą chodzić do szkoły, gdyż brak obuwia i ubrania uniemożliwia im wyjście na ulice. Zajmijmy pod dach tych nieszczęśliwych i dajmy tym maluczkiemu chociaż płomyk szczęścia i radości.

Zbliża się okres świąt Bożego Narodzenia, okres gwiazdkowy. Tysiące dzieci rodziców, którzy pracują będą miały dzień uciechy. Zajarzy im się tra-

dycyjna choinka, a pod nią znajdą te niespodzianki, o których już dzisiaj szczebiocą.

Tak samo gwarzą o gwiazdce dzieci tych rodziców, który nie zawsze dać mogą chociaż łyżkę ciepłej stawy milusińskim. Setki dzieci nie tylko nie znajdą choinki, a pod nią miłych niespodzianek, ale biedactwa te nie będą miały nawet lepszej stawy.

Redakcja „Dnia Bydgoskiego” wespół ze Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet rzuca inicjatywę urzędzenia gwiazdki tym najbardziej potrzebującym dzieciom Bydgoszczy. Złożmy się wszyscy na gwiazdkę, tym milusińskim, sprawmy im chociaż jedną radosną chwilę.

Otwórzmy nasze serca i dajmy chociaż małą ofiarę, którą obetrzemy nie jedną łzę głodnego dziecka. Przyda się wszystko. Czy to ofiara

w pieniądzu, bieliźnie, odzieży znoszonych, żywności i t. d.

Zwracamy się z gorącym apelem do naszych Czytelników. OTWÓRZCIE SWE SERCA, DAJCIE DOWÓD, ŻE BIEDZIE WSPÓŁCZUJCIE, przyczynicie się do otarcia łez tym malutkim, które nie z własnej winy cierpią głód i zimno.

Redakcja „Dnia Bydgoskiego” składa pod choinką dla najbardziej potrzebujących Bydgoszczy 20,00 zł., Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet składa zł. 10,00. KTO NASTĘPNY? CZEKAMY WASZYCH OFIAR!

Ofiary gotówkowe składać można w K. K. O. miasta Bydgoszczy na rach. bieżącym „Gwiazdka dla najbardziej potrzebujących” oraz w Administracji „Dnia Bydgoskiego”.

## Imponujące zwycięstwo listy nr. 1 w Żninie

Wybory do Rady Miejskiej w Żninie przy niesłychanym zwycięstwie Narodowemu Blokowi Gospodarczemu, który wprowadza 11 radnych zyskując tem samym większość.

Obóz tak zwany „narodowy” zdobył tylko 5 mandatów. Głosowanie odbyło się tylko w dwóch Okręgach, gdyż w trzecim okręgu

wpłynęła tylko jedna lista nr. 1 (Narodowego Bloku).

Wybory niedzielne w Żninie dały dowód, że społeczeństwo tego miasta ma dość „opiekunów” z pod znaku ND. i na terenie Rady Miejskiej pragnie uczciwej pracy dla dobra miasta, a nie politykowanie.

Brawo Żnin!

Kto zawinił — kasjer czy pasażer?  
Przykre zajście na dworcu kolejowym

Bardzo niemiłą przygodę miał onegdaj w Bydgoszczy p. Kazimierz Gierszewski z Poznania. Po krótkim pobycie w naszym mieście p. G. zamierzał powrócić do Poznania. — Po przybyciu do hali biletowej na dworcu stanął p. Gierszewski w ogonku przed kasą i czekał cierpliwie swojej kolejki. Gdy dobił się wreszcie do okienka, zażądał biletu zniżkowego na przejazd trzecią klasą do Poznania, placąc monetą dziesięciozłotową. I wszystko byłoby w porządku, gdyby nie to, że kasjer nie wy-

dał mu reszty z 10 zł, lecz zażądał jeszcze nowych 5 zł, twierdząc że poprzednio otrzymał tylko pięćzłotówkę.

Z nieporozumienia tego wywiązała się bardzo ostra sprzeczka, którą zlikwidował dopiero przybyły na miejsce dyżurny posterunkowy spiciując z zajścia protokół.

Sprawa wzięła obrót nieoczekiwany dla kasjera, gdyż w konsekwencji spotkał się z ciężkim zarzutem usiłowanego oszustwa.

12-letni chłopiec na ławie oskarżonych  
Oskarżony o kradzież wespół z ojcem i bratem

Oslawione Przyłeki pod Bydgoszczą stale odbijają się głośnie echem na salach sądowych. Ostatnio aż trzech członków jednej rodziny zasiadło na ławie oskarżonych przed Sądem Grodzkim. Mianowicie Sempoch Franciszek i dwóch jego synów: 20 letni Władysław i 12 letni Jan, wszyscy oskarżeni o kradzież drzewa z lasów państwowych.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Franciszka i Władysława Sempochów, każdego na sześć miesięcy więzienia. 12 letni Jan zawdzięcza jedynie swej małoletności, iż nie został ukarany. Otrzymał on jedynie na pierwszy raz nagane.

Tak rodzico „wychowuje” swe latorośle. (b)

Smutny epilog krwawej bójk w Somsiecznie  
Za pobicie policjantów dwa lata więzienia

Donosiliśmy w swoim czasie o bestjałskim napadzie kilku podchmielonych mlókosów na przodownika i posterunkowego policji podczas zabawy leśnej w Somsiecznie, pow. bydgoskiego.

Sprawa ta znalazła się w ub. poniedziałek na wokedzie Sądu Okręgowego, któremu przewodniczył p. sędzia Otowski w asyście pp. sędziów Gajewskiego i dra Janowskiego. Oskarżał p. prok. Blejdorna.

Na ławie oskarżonych zajęło miejsce 8 młodych ludzi: Marjan Pilarski, Antoni Józef i Bolesław bracia Pieruccy, Franciszek Przybylski, Edmund Graczkowski, Stanisław Kardach i Jan Baranowski.

Dnia 20 sierpnia br. w niedzielę odbywała się w lesie w Somsiecznie zabawa publiczna. Trzej bracia Pieruccy mając jakieś urojone pretensje do Franciszka Kubanca, że nie chciał postawić im wódek, pobili go kijami do utraty przytomności. Mniej dotkliwie pobili również braci Kubanca Juliana i Piotra.

Powiadomiony o bójkę przodownik policji Józef Kosmowski dał się wraz z posterunkowym Józefem Sarnowskim na miejsce, celem wylegitymowania awanturników. Widząc, że wśród awanturników rej wiedzie Marjan Pilarski wezwał go do wylegitymowania się. Pilarski nie

nie odpowiadając włożył ręce do kieszeni, jakby sięgał po broń. Wówczas przodownik wezwał Pilarskiego kilkakrotnie do podniesienia rąk, a gdy to nie pomogło, uderzył go pałką gumową. W tym momencie jednak przodownik Kosmowski otrzymał od kogoś z tyłu tak silny cios łaską w głowę, że padł na ziemię zalany krwią. Na pomoc Kosmowskiemu nadbiegł posterunkowy Sarnowski, lecz i jego spotkał ten sam los, że padł pod razami lasek.

Na leżących na ziemi i brojących krwią policjantów rzuciło się kilkunastu awanturników, bijąc ich kijami i pałkami w okropny sposób. Połamawszy własne laski, wyrwali jeszcze policjantom ich pałki, które w dalszym ciągu pastwili się nad swymi ofiarami.

Przodownik Kosmowski ostatkami sił dobył rewolweru, z którego oddał strza na płostrach. Również leśniczy Łoboda, widząc co się dzieje, począł na postrach strzelać z rewolweru, na skutek czego napastnicy rozbiegli się.

Na rozprawie obaj policjanci zeznawali jako świadkowie. Nie mogli jednak wskazać winnych, gdyż ciosy zadane były z tyłu, a gdy leżeli na ziemi nie rozoznawali już nikogo. Natomiast cały szereg innych świadków stwierdziło stanowczo, że bijącymi policjantów byli trzej bracia Pieruccy i Marjan Pilarski.

W dniu wczorajszym Sąd ogłosił wyrok mocą którego skazani zostali: Marjan Pilarski, Antoni, Bolesław i Józef Pieruccy, każdy na 2 lata więzienia. Pozostałych oskarżonych Sąd uwolnił od winy i kary. (b)

## Panowie szoferzy jedźcie uważnie!

Coraz częściej zdarzają się w naszym mieście wypadki najechań i zderzeń. W dniu wczorajszym o godz. 15,30 p. Leon Orlewicz, zam przy ul. Wzgórze Dąbrowskiego 2, jadąc rowem wpadł na przechodzącego Edm. Hennieg (Wrocławska 14) który wskutek wypadku odniósł poważne okaleczenie nogi.

Drug wypadek miał miejsce o godz. 17,50 na ul. Piotra Skargi. Szofer Leon Modrzejewski, zam. przy ul. Bocianowo 37, najechał samochodem na wózek ręczny pchany przez ucznia pickarskiego Bolesława Fojucika.

Chłopak widząc grożące mu niebezpieczeństwo odskoczył w ostatniej chwili na trotuar, unikając tym sposobem okaleczenia.

Trzeci wypadek zdarzył się o godz. 20,30 na ul. Poznańskiej. Przejżdżający autobus PZ 48994, kierowany przez szofera Trojanowskiego ze Żnina najechał na 59-letnią Helenę Wichmannową (Różana 2). Wskutek wypadku p. Wichmannowa odniosła szereg lekkich obrażeń. Winę wypadku ponosi sama poszkodowana, która nie zważając wcale na sygnały ostrzegawcze auta, komicznie chciała przejść na drugą stronę ulicy.

## Solec Kujawski

— Kuchnia ludowa dla dziatwy. Jeszcze ciągle stoją zastęgle komy fabryczne, a bezrobocie z nędzą i biedą pospolu przebywa stale w zimnych mieszkaniach robotniczych. Aby choć w części złagodzić biedę, staraniem ludzi dobrej woli, a zwłaszcza dyr. burm. Czaczki, została uruchomiona kuchnia ludowa dla głodnych dzieci bezrobotnych. Zgórą 350 obiadów smacznych i pożywnych, przygotowuje codziennie kuchnia strzelecka w Parku Miejskim. Dzieci przychodzą klasami pod dozorem nauczycielstwa.

Ofiary w gotówce przyjmuje K. K. O. Solec, w naturze gospodarz strzelnicy — wzgl. Za rząd miasta. Kr.

## Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociągów z Bydgoszczy

Toruń - Warszawa 2.26 6.23 8.06., 13.15 15.43, 19.37 21.50 23.30.

Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47 3.29, 5.55, 7.31, 10.41, 13.22, 13.35 17.01, 19.35.

Kościerzyna-Gdynia 0.55 17.40

Nakło-Piła 3.45 8.05 14.35 19.47 0.01.

Unisław-Brodnica 5.10 8.11. 13.33 16.06 21.00.

Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04 11.45 14.15, 15.47, 20.35 22.59.

Wągrowiec-Poznań 5.02, 7.45 13.36, 18.40, 23.06

Inowrocław-Krasznica Herby Nowe 6.14, 14.15, 22.59.

Gdzie się wsiągnie

Zakład kąpielowy „Sanitas” Gd.ńska 27, w podwórzu.

Zakłady

Sanitas, Gdańska 27 kąpiele ierznicze i elektro-terapia.

Restauracje i kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia wyśmienite ciastka.

Kabaret „Oaza” otwarty do rana. Pomorska 19

M. K. i Co. Kmieć 2

R. B. Reimann. — Bydgoszcz ul. Dworcowa 25

tel. 780, lampy radiowe „Philipsa” „Valvo”

F. Kreski. Gdańska 9 Skład porcelany.

A. Marciniak, Długa 6 tel. 13-43. Hurt i det.

tal. Żyrandole, materj. elektr. i radiotechniczne.

Antykwariaty i domy kawiarni

„Stała okazja”, Gdańska 10, tel. nr. 15-30

# Krwawa zemsta murarzy nad majstrem

## Mistrz z pod Chelmina pokłuty nożami w Bydgoszczy

Onegdajszej nocy spóźnieni przechodnie ul. Gdańskiej w Bydgoszczy byli świadkami okropnej sceny.

Na rogu ul. Słowackiego i Gdańskiej tuż przy cukrowni „Cristal”, stał człowiek w białym, zupełnie bosy, otiekający krwią, rozpaczliwym głosem wzywając pomocy.

Niezwykła ta scena wywołała mimo spóźnionej pory zbiegowisko.

Nikt jednak nie pospieszył nieszczęśliwemu z pomocą i dopiero po pewnym czasie zaopiekował się nieszczęśliwcem obok mieszkający mistrz fryzjerski p. Leonard Dahler, który do chwili przybycia policji udzielił rannemu schronienia w swym gabinecie fryzjerskim.

Natychmiastowe dochodzenia policyjne ustaliły, iż poranionym mężczyzną jest Franciszek Kryspin, z Kijowa pow. Chelmino, zatrudniony przy budowie willi p. Kortasa przy ul. Koperska 6.

Wieczorem odbyło się „wiecowa” nowej

willi, podczas którego jak to zwykle bywa — pito wiele, tem bardziej, że poczęstunek przygotował właściciel p. Kortas.

Na kolacji obecny był również mistrz mularski Fr. Kryspin.

Około godz. 21 p. Kortas, stale mieszkający w Kijowie pod Chelminem pożegnał wesoło towarzystwo i odjechał do domu swego w Kijowie.

Po odejściu właściciela zabawa szła nie-eporo i po pewnym czasie robotnicy, trzech bracia, Karpińscy opuścili dom p. Kortasa, udając się do pobliskiej restauracji.

I tutaj Karpińscy pod wpływem alkoholu powzięli myśl, aby pomścić się na nienawidzonym przez nich poljerze, który ostro przypomniał im obowiązki i wytykał popełnione błędy. Od powziętej myśli nie odstąpili i natychmiast postanowili ją zrealizować.

Robotnicy udali się do szopy obok willi,

gdzie spał zazwyczaj Kryspin. Karpińscy roz- wścieczeni widokiem zniecierpliwionego człowieka rzucili się z nożami w rękę na bezbronnego poljera i zaczęli go w okropny sposób kłuć w twarz i głowę.

Kryspin, wyrwany ze snu i przerażony widokiem trzech rozjuszonych ludzi pastwiących się nad nim, podniósł okropny krzyk na alarm, na który przybiegli obok śpiący kuzyn p. Kortasa.

Po pewnej chwili dopiero udało się mocno poranionemu Kryspinowi wyrwać się z rąk ogryszków i uciec w białiznie i boso przez Plac Kochanowskiego, ul. Słowackiego na ul. Gdańską. Tutaj trzęsącego się z zimna Kryspina, jak już wspomnieliśmy zobaczył p. Dahler i udzielił mu pomocy.

Policja ujęła Karpińskich, osadzając ich w areszcie.

## Giędy

Urządowa cedula Giędy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:	
Pszonica 748 g/1 (127,1 f. h.)	
Zyto 704 g/1 (119,7 f. h.)	
Owies 479 g/1 (80 f. h.)	
Jęczmień przemiałowy 673 g/1 (114,1 f. h.)	
Jęczmień pastewny 643 g/1 (108,9 f. h.)	
Zyto	14,25—14,50
usposobienie: spokojne	
Pszonica	18,25—18,75
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	12,75—13,00
Owies	13,00—13,25
Mak żytnia 65% wł. worka	21,00—21,75
Mak żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mak pszenna 65% wł. worka	30,00—32,00
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	10,00—10,50
Otręby pszenne	9,75—10,25
Otręby pszenne grube	10,25—10,75
Rzepak	33,00—35,00
Rzepak zimowy	35,00—37,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	22,00—24,00
Groch Folgera	23,00—24,00
Koniczyna żółta, odtłuszczona	90,00—100,00
Ziemniaki jadalne	3,50—4,00
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,50—16,50
Makuch słonecznikowy	19,00—20,00
Mak niebieski	56,00—59,00
Gorzycza	32,00—34,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	14,00—15,00

Ogólne usposobienie: spokojne.  
Transakcje na odmiennych warunkach:  
1031 ton w tem 361 ton żyta, 120 ton pszenicy, 30 ton jęczm. brow., 105 ton jęczm. przem., 30 ton owsa, 61 ton maki pszennej, 15 ton otrab żytnich, 22 ton otrab pszen., 30 ton grochu Wiktorja, 32 ton peluszki, 30 ton płatków ziemniaczanych, 12 ton maku nieb., 165 ton ziemniaków fabrycznych.  
Ogólny obrót 1092,8 ton.  
Bydgoszcz, dnia 28 listopada 1933 r.

## Sprawozdanie z handlu zboża i nasion

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.

Toruń, dnia 27. XI. 1933 r.

Plancono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

### NASIONA.

Za koniczynę czerwoną	180—220
„ koniczynę białą średnią nieczysz	80—90
„ koniczynę białą nowy sprzęt	100—125
„ koniczynę szwedzką	100—120
„ koniczynę żółtą	95—115
„ koniczynę żółtą w tuskach	40—50
„ inkarnatkę	70—80
„ przelot	100—120
„ rajgras krajowy	44—50
„ tymotkę	26—30
„ seradellę	12—14
„ wykę latową	14—16
„ wickę zimową	40—45
„ peluszkę	14—15
„ groch Wiktorja	22—25
„ groch polny	18—20
„ groch zielony	23—25
„ bobik	16—19
„ gorzycę	32—36
„ rzepak	36—37
„ rzepik	37—40
„ tubin niebieski	7—8
„ tubin żółty	8—9
„ siemie lniane	37—40
„ konopie	35—40
„ mak niebieski nowy sprzęt	52—60
„ mak biały	70—75
„ tatarkę	18—20
„ proso	16—18

## Najciekawsze audycje radiostacji zagranicznych.

18.55 Wiedeń. „Aida” — opera Verdiego.  
20.30 Medjolan. „La giornata di Marcellina” — komedia liryczna Parello (pod dyr. kompozytora).  
20.30 Londyn Regional. Wieczór wagnerowski w wyk. ork. Halle pod dyr. Alberta Coatesa.  
20.45 Rzym. Koncert symfoniczny.  
20.45 Budapeszt. Koncert muzyki hiszpańskiej w wyk. Juana Manena.

## Baczność Inwalidzi

### Bufo kolejowy w Osieku do wydzierżawienia

Zwraca się uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie przez Dyрекcję Kolei Państw. w Toruniu publicznego przetargu na dzierżawę bufetu kolejowego na stacji Osiek z terminem objęcia w dniu 1. I. 1934 r. Blizszych informacji udzieli Wydział Osobowy powyższej dyrekcji w pokoju Nr. 141 codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11 do 13.

## Sprostowanie

Obwód grudziądzki Związku Lekarzy R. P. nadesłał nam sprostowanie, w związku ze wzmianką, jaka ukazała się w nr. 271 naszego pisma z dnia 25. 11. 1933 p. t.: „Pod przegięciem opinii publicznej”.

Nieprawdą jest, że w Związku Lekarzy zatrudniona jest Niemka p. Alma Wolff, natomiast prawdą jest, że p. Wolff pracuje w Związku Lekarzy R. P. Obwód Grudziądzki wypowiedziano z dniem 1 lipca 1933 r.

Nieprawdą jest, że w „polskim związku” słyszy się też tylko język niemiecki, natomiast prawdą jest, że urzędowanie i obrady toczą się wyłącznie w języku polskim.

Nieprawdą jest, że „wszelkie zmiany rozbiły się o dziwny opór dr. Maja”, natomiast prawdą jest, że dr. Maj był zwolennikiem zwolnienia urzędniczki Niemki p. Wolff, decydująco jej zwolnieniu.

Za Zarząd: Dr. K. Maj, prezes, Dr. K. Koliński, sekretarz, Dr. W. Szymański, skarbnik, Dr. A. Jochelson, członek Zarządu.

## Zdrowie jest największym skarbem

We wszystkich państwach poświęca się obecnie przy wychowaniu młodzieży wiele uwagi sportowi i ćwiczeniom cielesnym. Osięga ona przez to nie tylko sprawność i siłę fizyczną lecz staje się także odporną na wiele chorób. Inaczej się rzecz przedstawia, gdy idzie o ludzi zmuszonych przez rodzaj swej pracy do przebywania w zamkniętych lokalach biur, szkół itd. Wytwarza się u nich nadwrażliwość na zmiany pogody i temperaturę, czyniąc ich skłonny do częstych przeziębień, mogących się czasem stać wstępem do poważnych chorób infekcyjnych. W tym wypadku dobrze jest mieć pod ręką środek, któryby niszczył zarazki rozwijające się w ustach i gardle i przenikające stamtąd do ustroju. Wybitne działanie odkażające posiadają pastylki Panflawiny. Jedna do dwóch pastylek, zażywanych co godzinę, niszcza bakterje znajdujące się w ustach i gardle.

## Zamiast gotówki — księgi handlowe

### znaleźli włamywacze w kasach pancernych w Świeciu

W nocy z soboty na niedzielę, dotychczas niewykryci sprawcy zapomocą wyróżnienia kraty włamali się do biura firmy „Pawel Knopi” w Świeciu, gdzie przy pomocy raka rozpruli 2 kasy ogniotrwałe, wyrzynając dziury w bokach w formie li-

tery „U”. W kasach żadnej gotówki nie było, znajdowały się tam tylko księgi handlowe. Natomiast z kasy podręcznej w sklepie kolonialnym zabrali sprawcy około 40 zł. gotówki w drobnej monecie. Policja poszukuje sprawców.

## 5 złodziei węglowych zatrzymało pociąg

### w powiecie kartuskim

W niedzielę o godz. 8.30 między stacjami kolejowymi Krzeszna i Jeżyka, w pow. kartuskim, wskoczyło do przejeżdżającego pociągu węglowego 6 osobników, którzy przy pomocy hamulca wstrzymali pociąg i zrzucili około 7.500 kg. węgla. Sprawcy zdążyli zabrać ze sobą tylko 400 kilo i odjechali łódką przez jezioro, pozostawiając

resztę węgla na miejscu, którą obsługa pociągu załadowała zpowrotem do pociągu. W wyniku wdrożonych dochodzeń policyjnych odnaleziono 400 kg. węgla u rolnika Litwika Leona w Ostrzycach, który tłumaczył się tem, że węgiel ten znalazł w lesie.

## Spalił się w chlewie

### Tragiczne skutki pożaru w Małym Łęcku

Dnia 26 bm. około godz. 24-tej w zagrodzie rolnika Spaldinga Rudolfa w Małym Łęcku, w pow. działkowskim wybuchł pożar, który zniszczył chlew. W chlewie spalił się śpiący tam 19-letni parobek Franciszek Chamulski, z inwentarza zaś 11 krów, 10 cieląt, 6 macior, 18 prosiąt i 8 owiec.

Szkodę oblicza się na sumę 8.500 zł. Spalony chlew wraz z żywym inwentarzem był ubezpieczony na 9.000 zł. w Tow. Ubezpiecz. „Silesia”. Istnieje podejrzenie, że pożar spowodował wskutek nieostrożności parobek Chamulski.

## Programy radiowe

ŚRODA, 29 LISTOPADA.

Radjostacja Warszawska.

7.20 Muzyka poranna (płyty). 7.35 Dziennik poranny. 7.40 D. c. muzyki porannej z płyt. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.05 Utwory fortepianowe w wyk. I. J. Paderevskiego (płyty). 13.05 Wiadom. meteor. 15.25 Wiadom. o eksporcje polskim. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Muzyka polska z płyt. 16.40 Skrzynka pocztowa — omówi dr. M. Stępowski. 16.55 Ork. jazzowa Teatru „Cyganeria” pod dyr. Z. Górzynskiego i L. Lawińskiego (wesołe piosenki). Przy fort. K. Gimpel. 17.50 „Skrzynka poczt. roln.” — omówi inż. W. Tarowski. 18.00 „W ormiańskim gnieździe” — wygł. prof. A. Janowski. 18.20 „Taniec artystyczne w różnych wiekach”. Utwory fort. w wyk. M. Jonasówny. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert poświęcony muzyce polskiej. Wyk.: Ork. Symf. P. R. pod dyr. J. Czimińskiego i Z. Zmigród-Fedyczkowska (śpiew), przy fortepianie prof. L. Urstein.

### NAJCIĘKAWSZE AUDYCJE INNYCH RADJOSTACJI KRAJOWYCH.

12.35 KRAKÓW. Zebranie Koła Miłośników Książki.

16.40 Elementy pierwotne w wierzeniach i obrzędach ludu polskiego”, wygł. dr. A. Szinagel.  
19.05 „Stary Kraków” — w opracow. dr. J. Dobrzyckiego.  
19.25 WILNO. „Poezja książek”.  
16.05 Słuchowisko dla dzieci p. t. „W bibliotecznym sali”, pióra M. Kubiszówny.

CZWARTEK, DN. 30 LISTOPADA 1933 R.

Radjostacja Warszawska.

7.20 Muzyka poranna (płyty). 7.35 Dziennik poranny. 7.40 D. c. muzyki porannej z płyt. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.50 Życie artyst. stolicy. 12.05 Pieśni polskie w wyk. Ady Sari i St. Gruszczyńskiego (płyty). 12.35 VII-my koncert szkolny z Filh. Warsz. 16.40 Odczyt p. t. „Moje dziecko chce czytać”, wygłosi p. St. Szuchowa. 16.55 Arje i pieśni w wyk. St. Wyszatyckiego. Przy fort. prof. L. Urstein. 17.10 Recital fort. R. Jaszińskiego. 19.25 Odczyt aktualny. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert wieczorny. Wyk.: Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. J. Czimińskiego i Pia Ravenna (śpiew). Przy fort. prof. L. Urstein. 21.00 „Skrzynka poczt.-techn.” omówi p. W. Frenkiel. 22.00 Muzyka cygańska. 23.05—23.45 Słuchowisko p. t. „Za broń” — Ostrowskiego.

Spis zapowiedzi Nr. 697

7758

## Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Jan Wesoly, ślusarz mechanik, stanu wolnego zamieszkały w Gdyni przy ul. Morskiej nr. 112 syn Bolesława Wesolego portjera i jego żony Apolonji z d. Dobrzyckiej zamieszkałych w Gdyni przy ulicy Morskiej nr. 112, 2. Julianna Marja Belanówna, stanu wolnego zamieszkała w Sopotach, Anenstrasse nr. 4. córka Jana Belana robotnika i jego żony Marty z domu Miotke zmarłych i ostatnio zamieszkałych w Wielkim Kacku powiatu morskiego, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku. Gdynia, dnia 21 listopada 1933 r.

Urzędnik stanu cywilnego  
(—) Reinhardt.

## MEBLE

sympialki, jadalni, gabinety meblowe, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w Fabryce W. BŁASZCZYK Bydgoszcz, Marsz. Focha 16. Tel. 303. 4465

5 pokoi 7672

II, piętro, z komfortem, blisko dworca wydzierżawie natychmiast, gospodarz. Bydgoszcz, Dworcowa 75.

W dniu 27 bm. zmarł nasz długoletni pracownik

s. p.

**Antoni Siemieniecki**

motorniczy tramwajowy

Cześć Jego pamięci.

Zarząd Elekrowni i Gazowni w Toruniu.

7751

## Radio - Odbiorniki

Najnowsze typy — w dużym wyborze. Przed kupnem przekonaj się o ich jakości. Najlepsze Radio-Odbiorniki — nabyć można na dogodnych warunkach 7506

w FIRMIE

**BERNARD WOJEWSKI**

GDYNIA ul. Starowiejska 26 Tel. 2604

WEJHEROWO ulica Sobieskiego 2 Tel. 237



## ZAZDROŚĆ NIE DAJE ZASNAĆ



setkom fabrykantów. Naśladową oni markę naszego światosławnego pudru, nie mogą jednak podrobić jego gatunku i zapachu.

Zwracajcie uwagę na pudełko i konieczny napis:  
**5 FLEURS FORVIL - Paris**  
Pu. or ten jest wyrabiany jedynie w Paryżu



**TRYUMFALNY POCHÓD**  
przez cały świat odbywają  
**5 fleurs** PERFUMY i WODY TOALETOWE  
**5 FLEURS FORVIL - Paris.**

Dla uniknięcia naśladowstw, sprzedawane są tylko w oryginalnych pudełkach, a nie na wagę.

## GIPS

najlepszy dentystyczny, modelowy, sztukatorski  
7498 **Stanek i Sna**  
najtaniej  
Fabr. Papy Dach Hurtownia Materj. Budowlanych i Onalowych  
**Grudzi dz**  
Tel. 211, Młyńska 16 wprost Ogród.

Od dziś 7665 codziennie!

**„Salvator“**  
z beczki i w butelkach  
**Hungaria**  
Toruń, Prosta 19

## Plaszcze - ubrania

oraz wszelkie

## artykuły męskie

6691

poleca w wielkim wyborze

## K. TURZYŃSKI

GDYŃA, ul. Świętojańska nr. 9 tel. 15-93

Specjalność: Plaszcze, „Lanco“, kapelusze Goeperta i Hückla.

Ceny niskie.

Gatunki najlepsze.

## o ozdobe choinkową

tylko do

## Bogacza

Olbeymi wybór —  
Pierwszorządny wyrób

Ceny bezkonkurencyjne

Ognie zimne, lameta, włos anielski, ruszaki, świeczniki, świeczki i girlandy.

Sprzedaz hurtowa i detaliczna.

**Sr. Bogacz, Bydgoszcz**

Dworcowa 14. 7754

Fabryka ozdób choinkowych, Przędzarniaszkl

## SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, pławy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, młodość, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i sokli ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że ziola lecznicze

## „CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego

jako żółciomoczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym sokli ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5-(J) na prowincję wysyłka pocztą.

Dr med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3 na ulicę Koszykowa Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej.)

Zlec. 2153/8

7755

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wyrzysku zamieszkany w Wyrzysku na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 listopada 1933 r. o godz. 10<sup>15</sup> w Miasteczku przy dworcu odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 stogi siana (około 100 centnarów) należących do Franciszka Helawa oszacowanych na łączną sumę zł 1500.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Wyrzysk, dnia 27 listopada 1933 r.

Komornik: ROSTEK.

Nr. Km. 1940/33

7764

### Licytacja.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru V zam. w Toruniu, ul. Woźna 5/7 obwieszcza, że w dniu 7 grudnia 1933 od godz. 9.30 odbędzie się na rzecz masy upadłościowej f-my „Len Pomorski“ zast przez syna: yk ostatni m sy upadł Adelfa Lewińskiego z Warszawy, licytacja publiczna ruchomości należących do f-my „Len Pomorski“ w Toruniu, ul. Ziolkiewskiego 25/27 składających się:

4 motory elektr. komp. 8,5, 22,4 i 7,7 PS lorki i 25 m toru kolejki, kompl. prasy do słomy Welger W. Iffentütel, prasy do słomy kanałowej, transmisje, węże pożarnicze, okna, części maszyn tkackich, żelazo, rury, drzewo, narzędzia kowalskie, 2 wagony słomy lnianej, i bardzo wiele innych, oszacowanych na łączną kwotę 6.296.85 zł. Ruchomości oglądać można pół godziny przed licytacją, która odbędzie się napewno.

(-) Leonard Rymszkiwicz.

## DRZEWKA I KRZEWY

owocowe w odmianach handlowych, wszelkiego rodzaju drzewka i krzewy ozdobne, oraz krzewy na żywopłoty polecają w wielkim wyborze po cenach niższych 9291

Szólki Drzew Pomorskiej Izby Rolniczej w Łysomicach, p. Łulkowo

Cenniki na żądanie bezpłatnie

### Na sprzedaż

niewykończona zabudowania fabryczne w Solcu Kujawskim przy torze kolejowym Bydgoszcz-Toruń, stacja Solec, obszaru 11,92,92 ha, nr. hipoteczny Solec t. 26. wkl. 059. Wydział hipoteczny przy Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy. Oferty w trzech egzemplarzach w zamkniętej kopercie z napisem „zabudowania fabryczne Solec“ proszę złożyć do dnia 10. stycznia 1934 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 13. stycznia 1934. godz. 12, w kancelarji niżej podpisanego w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 7. Zastrzegam się wolny wybór oferty wzgl. nieprzyjęcia żadnej ze złożonych ofert.

(-) Rubenau

adwokat

zarządca upadłości f-my „Fabryka Konserw Mięsnych“ T. A. w Bydgoszczy.

## Mecz bokserski

w piątek, dnia 1. XII. 33. o godz. 20 w sali Stoczni Gdańskiej (uchswall 6a)

o drużynowe mistrzostwo Polski  
W. K. S. „Wawel“ — K. S. „Gedania“  
Kraków Gdańsk

8 walk po 4 starcia à 3 minuty.

Ceny bil tów: miejsce ringowe 1.50, parkiet 1.25, miejsce stojące 0.80, uczniowie i bezrobotni 0.50. Przeprowadz: Firma Raabe, Langgasse 1a. Ceny miejsc: miejsce ringowe 1.25, parkiet 1.—, miejsce stojące 0.60.

H. P. „Gedania“.

Do akt Nr. Km. 2423/33

2042/8

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 30 listopada 1933 r. o godz. 11-tej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. 3-go Maja 20, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z samochodu 6-cio osobowego marki Austro Daimler, którego oszacowanie nastąpi w dniu licytacji, który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

(-) S. Kustrzyński

Komornik 7756

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY  
Wydział IX Oddział Kanalizacji i Wodociągów ogłasza niniejszem

## PRZETARG

ofertowy na warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy na wykonanie wodociągów na ul. Poniatowskiego, Chopina, Czarnieckiego, Chłopcickiego i Wincentego Pola.

Koszty rysunkowe, rysunki i warunki nabywać można w godzinach urzędowych, począwszy od ogłoszenia przetargu, za opłatą 5 zł. w Wydziale IX ul. Jagiellońska 48 (gmach gazowni Miejskiej) pokój 13, gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień.

Oferty składać należy we wskazanym Wydziale pok. 20 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 4 grudnia 1933 r. godz. 12, o której nastąpi otwarcie ofert. 7757

Do ofert należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Wodociągów i Kanalizacji wadium w wysokości 5% (słownie: pięć procent) od sumy oferowanej. Zlec. 2152/8

Bydgoszcz, dnia 27 listopada 1933 r.

Naczelnik Wydziału IX

(-) Inż. E. Tubi-lewicz  
Rada Budownictwa Magistratu

### Kurs tańców

specjalnie dla oficerów i rodzin wojskowych rozpocznie się 2 grudnia. W programie ostatnie nowości Pasryza. Janina Werna, Toruń, Prosta 22. 7718

### Zakupy

na życzenie odsyłam do domu. St. Gralewicz, Toruń.

### Piernik

do ryb. St. Gralewicz, Toruń.

### Paszport

nr. 1813 Serii I. A 237685 ważny do dnia 12. XI. 1934, przedłużony 13. XI. 1933 przez Starostwo Grodzkie w Bydgoszczy, wystawiony na nazwisko Baerwald Wilhelm, zgubiony dnia 25. XI. 1933 unieważn. am. Wilhelm Baerwald. 7753

### Łóżko

dziecięce z materacem, rower dziecięcy, oraz inne zabawki sprzedam. Toruń, M. Garbary 8, m. 4. 7747

### Futra na gwiazdki

najpraktyczniejszy podarunek gwiazdkowy od zł 100 nabyć można u mistrza fachowca. Toruń, Nowy Rynek 11, m. 2. Wielki wybór. własny wyrób 7762

### Dentysta Jacobson

Grudziadz, Plac 23 Stycznia 17, II. (obok kina Gryf). Dla pp. urzędników, wojskowych i młodzieży szkolnej niżki. 7222

### Pokój męski

w całości lub też w pojedynczych częściach do sprzedania. Grudziadz, Lipowa 44. Reddmann.

### ZOBACZ

„KIEMASZ“  
Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tsiące artykułów za bezcen 5357

### Dojeżdżające dziewczynki

do szkół w Toruniu przyjmę na zimowe miesiące na stół i stancję za zł 50 miesięcznie. Toruń, Rynek Staromiejski nr. 18, III. 7564

### Pokój

dla 2 pańienek z utrzymaniem zł. 50.— bez zł. 25.— Adres w „Dniu Pom“ Toruń 7566

### Dziś

7663  
Prima de Prima!

### Flaki

i nogi wieprzowe

### Hungaria

Toruń, Prosta 19.

### Szkoła tańców

Janiny Werny. Powróciłam z Paryża przywiozłam dużo nowości. Kurs rozpocznie 30 listopada Toruń Prosta 22. 7717

**Przetarg**  
1 grudnia godzina 9 sprzedaje we firmie DREWITZ ul. 3 Maja przymusowym przetargiem za gotówkę: 5 młóczarni szeroko młotne, 2 siewczkarnie, 6 kłerałów mniejszych. 7750

B. Duplicki  
komornik sądowy.

2836/33

## ADRIA

w GDYNI, Plac Kaszubski 1.

### Rewelacyjny Program Listopadowy

Charles i Nora  
tańce salonowo-ekscytryczne  
Siostry Sarneckie  
tańce salonowe.  
Dusla Betti  
tańce akrobatyczno-ekscytryczne.  
Orkestra: Reissner's Band  
pełna werwy i humoru.

Kier.: Dyrektor Stanisław Tepper, b. zastępca „Adrii“ Warszawskiej.

Do akt Km. Nr. 1892/33

7749

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I. Kozak Józef urzędujący w m. Toruniu przy ul. Kościuszki Nr. 9. obwieszcza, że na dzień 29 grudnia 1933 r. godz. 10-te został wyznaczony opis nieruchomości majątku Toruń-owemi sio karta 291/2 i Toruń-Nowemiasto karta 334 należącego do Jadwigi Buzowej i tow. położonego w Toruniu przy ul. W. Garbary 33/35 i Przedzamcze 16.

W związku z powyższem, na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności.

Kozak.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.

1781/33

7763

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru II. Bernard Linde urzędujący przy ul. Kopernika 24 w Toruniu obwieszcza, że na dzień 18 grudnia 1933 r. o godz. 10 przed poł. został wyznaczony termin do opisu i oszacowania nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej Toruń Bydgoskie Przedmieście karta 282 tom 10 własność Jadwigi Żelkowej, położonej w Toruniu przy ul. Konopniciej 20.

W związku z powyższem na zasadzie art. 668 pkt. 2 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

Bernard Linde

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru II

Telegramy

Z ostatniej chwili

„Atlantic“ przed sądem
Pierwszy dzień sensacyjnego procesu w Gdyni

Wczoraj rozpoczęła się przed Sądem Okręgowym w Gdyni oddawna oczekiwana i zapowiadana sprawa karna przeciwko b. dyrektorowi firmy „Atlantic“ Witoldowi Mosiewiczowi, oskarżonemu o szereg nadużyć w związku z zakupem i sprzedażą węgla, przeznaczonych na rynek zewnętrzny a sprzedawanego w kraju, o naklanianie urzędników P. K. P. i portu gdyńskiego do przyjmowania „la pówek“ i t. d. Na ławie oskarżonych siedzi również pani Anna de Rosset, oskarżona o pośredniczenie w sprawach sprzedaży węgla bunkrowego, który zgóry był przeznaczony na rynek wewnętrzny, oraz oskarżony o namawianie do „lapówek“ pośrednik Taubert, i przyjmujący je: b. kierownik biura węglowego Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku Jachimczak, b. kierownik stacji Gdynia - Port Malinowski, i b. zastępca kapitana Portu Antoniewicz.

Do rozprawy powołanych jest przeszło 100 świadków, którzy zeznawać będą w tej skomplikowanej i zabagnionej sprawie.

Proces „Atlanticu“ potrwa co najmniej do końca grudnia.

Litanja przestępstw

W numerze wczorajszym naszego pisma podaliśmy szczegółowo długą litanję przestępstw, o które oskarżony jest Witold Mosiewicz zarówno jak jego towarzysze z ławy oskarżonych.

Pierwszy dzień rozprawy wzbudził w Gdyni zrozumiałe zaciekawienie to też mimo wczesnej godziny sala sądowa wypełniać się zaczęła publicznością, wśród której nie brak poważnych przedstawicieli życia gospodarczego Gdyni.

Stół prasowy otacza grupa dziennikarzy.

Obrońcy, oskarżeni i sąd

Przy stole obrońców zajmują miejsca adwokaci: Pawłowski, Roszczyński, Pióciennik, Józewicz, Wegner, Dreszer, Dr. Karnowski, Ettinger i brat Witolda Mosiewicza adwokat Mosiewicz.

Jako rzeczoznawcy powołani są: pp. Małota, Moskwa i Wójcik. Na parę minut przed rozpoczęciem rozprawy policjant wprowadza na salę oskarżonego Mosiewicza, przebywającego od stycznia w areszcie śledczym w Wejherowie.

Oskarżony robi wrażenie człowieka złamanego fizycznie i duchowo.

Obok oskarżonego Mosiewicza zajmuje miejsce młoda przystojna kobieta w ciężkiej żałobie, również oskarżona w tym procesie p. Anna de Rosset, druga żona zmarłego niedawno s. p. Aleksandra de Rosseta, wybitnego działacza społecznego i b. posła na Sejm Rzplitej, człowieka, cieszącego się wielkim szacunkiem wśród szerokich sfer stolicy.

Obok niej siedzi oskarżony o „lapówki“ b. kierownik biura węglowego Jachimczak, a w drugiej ławie zajmują miejsca następni oskarżeni Malinowski, Taubert, i Antoniewicz. W kilka minut po dziewiątej na salę wkracza sąd, któremu przewodniczy Prezes Sądu Okręgowego Dr. Parczewski w asyście sędziów Poleńskiego i Karczewskiego. Oskarża podprokurator Wedegis.

Przed rozprawą w korytarzach sądowych żywo komentują rozpoczynającą się sprawę „Atlanticu“, której sensacyjny przebieg uchyli rąbek niejednej tajemnicy węglowej, oświetli niejedną ciemną sprawę Gdyni.

Obrońca... niezadowolony

Jeden z obrońców w rozmowie z prasą nie ukrywa swego niezadowolenia z powodu stanowiska, zajętego przez niektóre pisma szczegółowo informujące swoich czytelników o aferze „Atlanticu“.

Z naszej strony nie mamy zamiaru zajmować jakiegokolwiek stanowiska w stosun-

ku do oskarżonych, których winę względnie niewinność wykaże dopiero sama rozprawa; w każdym bądź razie będziemy dokładnie informowali czytelników naszych o całym przebiegu rozprawy sądowej, witaając w niej przede wszystkim nowy etap w życiu Gdyni, etap, rozpoczynający się pod znakiem tepienia nadużyć i przestępstw, hamujących jej rozwój, obniżających jej autorytet międzynarodowy.

Na wstępie rozprawy adw. Ettinger stawia wniosek o powołanie dodatkowych świadków odwoławczych w sprawie oskarżonej de Rosset, którzy znają ją od dawna i mogą dać rzeczową opinię o jej osobie.

Nowi świadkowie i akt oskarżenia

Sąd postanawia powołać tych świadków do piero na wypadek, gdyby podczas rozprawy zaszła tego konieczność.

Adw. Pióciennik prosi o powołanie jako biegłych J. Buczyłę z Bydgoszczy i Szulca z Torunia, których Sąd po naradzie postanawia powołać jako świadków.

Adw. Mosiewicz stawia wniosek o powołanie w czasie rozprawy świadków odwoławczych.

Następnie Przewodniczący Sądu dr. Parczewski odczytuje długi akt oskarżenia Mosiewicza i jego 5 towarzyszy, zeznających z wolnej stopy, poczem sędziowie Poleński i Karczewski czytają uzasadnienie aktu.

Akt oskarżenia, którego główne punkty podaliśmy już w numerze wczorajszym, jest wymownym dowodem tego, o jak szerokie sfery nie tylko Gdyni ale i całej Polski zahacza sprawa „Atlanticu“.

Wśród świadków figuruje szereg nazwisk wybitnych przedstawicieli naszego życia gospodarczego, którego ciemne momenty odświatłała rozprawa karna „Atlanticu“.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Mosiewicz wstał i najpierw dość zdenerwowany, później uspakajając się, zaczyna odpowiadać, na poszczególne punkty aktu oskarżenia. Na zarzut jakoby węgiel eksportowy sprzedawał na rynku wewnętrznym, oskarżony twierdzi, iż wę-

giel, przeznaczony do sprzedaży na rynku wewnętrznym kupował po cenach wyższych, niż węgiel eksportowy i że kopalnia doskonale o tym wiedziała.

„Węgiel sprzedawałem taniej od innych firm, handlujących węglem w Gdyni — mówił oskarżony Mosiewicz — dlatego, że miałem lepiej zorganizowany aparat handlowy i nie uciekałem się do pośrednictwa firm niemieckich (kopalniami) bezpośredni kontakt. Dla tego na przykład w chwili, gdy inne firmy za tonę koksu liczyły 73,5 do 75 zł, tylko kalkulowałem zaledwie na 64 zł. Zresztą zajmowałem zbyt odpowiedzialne stanowisko, zarabiałem do 35 tysięcy zł. miesięcznie na samym przeladunku węgla i nigdy nie narażałbym się na zatarg z kopalniami, sprzedając na rynku węgiel eksportowy bez ich wiedzy“.

Barony węglowe żerują

Mówiąc o konwencji węglowej, oskarżony twierdzi że dąży ona sztucznie do podniesienia ceny na węgiel.

„Dochodzi do tego — mówił Mosiewicz — że gdy węgiel załadowany na statki w Gdyni przewieź do Danii, a następnie przewieź z powrotem do Polski jako węgiel duński mimo wszystkich kosztów, któreby to pociągnąć mogło, będzie on jeszcze o 10 złotych na jednej tonie tańszy od węgla, sprzedawanego na rynku wewnętrznym. To jest właśnie powód zatargu Ministerstwa Przemysłu i Handlu ze śląskimi potentatami węglowymi. Zresztą wiem o całą pewnością i mogę przytoczyć fakty, w których stwierdzę, że zarządzający konwencją węglową wiedzą bardzo dokładnie i ściśle, że duża część węgla eksportowego pozbywana jest na rynku wewnętrznym“.

Drugi punkt oskarżenia zarzuca Mosiewiczowi, że będąc spedytorem koncernu górnośląskiego „Progres“ jak również kopalni dąbrowieckich, ładujących węgiel na statki nie załadowywał w pełnych ilościach zakupionego węgla, skąd pozostawał znaczny zapas, sięgający nieraz kilkudziesięciu ton, które oskarżony sobie przywłaszczał.

Oskarżony Mosiewicz — „Węgiel sobie nie przywłaszczałem, — tłumaczy oskarżony. Przy zawarciu umowy 2 proc. węgla już zgóry przeznaczone jest na rozsypkę na manko przy ładowaniu. Węgiel ten zmieszany z błotem nie może być ładowany na statek, gdyż nie jest odpowiedniej wartości. Zbierały się tego całe kupy, które zużywał Urząd Morski wzamian za oczyszczenie placów ładunkowych. Poza tem żadnego węgla nie zatrzymywano. Zdarzył się wypadek że ekspedjent Wiśniewski chciał wywieźć pewną część rozsypanego węgla, ale przeszkodziło mu w tem“.

Sfałszowane podpisy

Oskarżony opowiada jak zwrócił się do policyj portowej, prosząc o nie wypuszczanie z portu żadnego samochodu z węglem nawet z poświadczeniem, podpisanem przez oskarżonego, gdyż podpis jego musiał być sfałszowany. „Nigdy bym się nie narażał — ciągnie oskarżony — na uzależnienie siebie od robotników którzy musieliby o tem wiedzieć, — gdybym chciał węgiel z portu wywieźć, — wprawdzie wypadek, kiedy kazałem umyślnie ładować węgiel na statki powoli. Musiałem za ładować na dwa statki równe ilości węgla. Bra kowało jednak około 100 ton; gdyż transport nie nadszedł na czas. Ponieważ wiedziałem, że pierwszy ze statków musi bezwarunkowo wyjść o oznaczonej godzinie, kazałem ładować umyślnie powoli. Statek nie zdążywszy zabrać całego ładunku, wyszedł, a drugi dzięki temu zabrał wszystko, co było dla niego przeznaczone.“

Zrobiłem umyślnie po to, by nie wyglądało, że firma moja nie dostarcza węgla na czas. Zresztą zapłacono za tyle węgla, ile na statek było faktycznie załadowane. Robotnicy jednak nie mogąc zrozumieć rozkazu, z którego im naturalnie nie tłumaczyłem się, dopatrywali się w tem nieczystej sprawy, gdyż naogół żądano od nich maksimum pośpiechu i wysiłku. Niemożliwym byłoby również wywiezienie kilku ton z portu, gdyż kontrola była bardzo ścisła. Było 5 ludzi kontrolujących a czasem jako szósty zapisywał każdy wagon kapitan statku“.

Wczorajsza rozprawa przeciągnęła się do późnych godzin i obfitowała w szereg sensacyjnych momentów, które ze względu technicznych podamy dopiero w najbliższym numerze“.

Hitlerowskie kule na polskim brzegu

Strażnik niemiecki zabił polskiego gospodarza

(o) Łódź, 29. 11. (tel. wł.). Z Wielunia donoszą: Do idącego brzegiem Prosny 50-letniego gospodarza Jana Krzyszczaka strzelił z przeciwnego brzegu rzeki leżącego już w granicach Rzeszy, strażnik niemiecki, kładąc

go trupem na miejscu. Starostwo wieluńskie zawiadomiło o zajściu władze centralne, które poleciły wszczęcie energicznych dochodzeń.

60 projektów ustaw przedłoży Rząd Sejmowi Z wczorajszego posiedzenia Rady Ministrów

Warszawa, 29. 11. (PAT) Wczoraj w godzinach popołudniowych, pod przewodnictwem p. premiera Jędrzejewicza, obradowała Rada Ministrów.

Na posiedzeniu tem rozpatrzono i uchwalono szereg projektów ustaw, które rząd w najbliższym czasie wnieśli do Sejmu. M. in. uchwalono 9 projektów ustaw, dotyczących ratyfikacji konwencji międzynarodowych dwustronnych, bądź wielostronnych, projektu nowel do ustawy o spółdzielniach i do ustawy o funduszu obrotowym reformy rolnej, wreszcie projekt ustawy o ustaleniu granic nieruchomości ziemskich przy przebudowie ustroju rolnego i oznaczeniu wyrobów wytwórczości polskiej.

Ponadto uchwalono kilka rozporządzeń Rady

Ministrów o zmianie niektórych rozporządzeń Rady Ministrów o uznaniu stowarzyszenia „Związku straży pożarnej Rzplitej Polskiej“ za stowarzyszenie wyższej użyteczności i u nadaniu statutu temu stowarzyszeniu, rozporządzenie Rady Ministrów o regulaminie kolegium górniczego przy ministrze przemysłu i handlu oraz powzięto szereg uchwał w sprawach bieżących.

Niewątpliwie posiedzenie to nie wyczerpało wszystkich spraw, jakie się ostatnio nagromadziły, wobec czego należy się spodziewać, że jeszcze w bieżącym tygodniu odbędzie się następne posiedzenie Rady Ministrów, na którym rząd rozpatrzy resztę spraw, które w ogólnej liczbie 60-ciu, zamierza wnieść do Sejmu.

Polskie wyroby rzemieślnicze na rynkach rosyjskich

(o) Moskwa, 29. 11. (tel. wł.). Delegacja polskich sfer rzemieślniczych, która wyjechała do Moskwy, by zorganizować tam wystawę wzorów produkcji rzemiosła polskiego, spotkała się z dużym zainteresowaniem sowieckich przedstawicieli handlu.

Kolekcja wystawowa jest bardzo starannie dobrana i obejmuje wzory obuwi, wyrobów skórzanych, galanterji metalowej i t. p.

500 majątków ziemskich pod młotkiem

(o) Warszawa, 29. 11. (tel. wł.). Towarzystwo Kredytowe Ziemskie wystawi około połowy grudnia przeszło 500 majątków ziemskich na licytację. Większość tych majątków leży na terenie byłej Kongresówki.

Kłeska szczerów wodnych na Polesiu

Brześć nad Bugiem, 29. 11. (PAT). W ostatnich miesiącach wiele okolic Polesia nawiedziła kłeska szczerów wodnych. Szczerzy niszczą zasiewy, a przede wszystkim zagryzają młody narybek.

Na terenie pow. łuninieckiego przeprowadzone zostało masowe tepienie tych szczerów, które wskutek bliskości wód przenosiły się na pola i łąki wyżej położone. Mimo niepogody, jaka trwała w ciągu 3 dni akcji tepienia szczerów, zniszczono na terenie trzech gmin powiatu łuninieckiego przeszło 17.000 szczerów.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej 0,20 zł w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście 0,50 zł Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej. Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej 15 fen. 4-lamowej 50 fen. 10 fen. Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe Przy sądownym ściganiu należności rabat upędu. Za terminowy druk, przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Meznicki, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1. Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p. Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6. Redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Józef Dobrowski, Gdynia, Szkolna. Red. odpow. na Gdynia: Wacław Górnicki, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9. Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4. Za ogłoszenia odpowia. i administracja. Wydawnictwo: „Dziennik Pomorski“, „Gazeta Gdańska“, „Gazeta Morska“, „Gazeta Mogileńska“, „Dziennik Bydgoski“, „Dziennik Grudziądzki“, „Dziennik Kujawski“. Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi: w ekspedycji miejscowych agencji 2,50 zł z odnośnieniem do domu 2,80 zł przez pocztę z odnośnieniem 2,89 zł pod opaską 4,50 zł w Gdańsku przez pocztę 2,52 gd przez gońca 2,00 gd z odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą 4.—gd W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.